Rok IV. WARSZAWA, dnia 1-go grudnia 1929 r. Nr. 23.

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN
ZWIĄZKU ORGANIZACYJ ROLNICZYCH RZPLITEJ POLSKIEJ

KIEROWNIK PISMA: J. GOŚCICKI. REDAKTOR: Dr. T. MINCER.

TREŚĆ:

Związek Eksporterów Zboża Rzeczypospolitej Polskiej.

Omawiając na łamach naszego wydawnictwa rozporządzenie w sprawie premij wywozowych na zboża, wypowiedzieliśmy opinję, że do rozdziału zaświadczeń wywozowych, upoważniających do korzystania z premij, powinna być powołana tylko jedna organizacja eksporterów. Jednocześnie wyraziliśmy nadzieję, że Pan Minister Przemysłu i Handlu, do którego należy decyzja w tej sprawie, przychyli się do naszego stanowiska. Obecnie z zadowoleniem stwierdzić możemy, że przewidywania te oceniały trafnie sytuację, gdyż aczkolwiek część zainteresowanych danem zagadnieniem czynników wypowiadała się za utworzeniem kilku odrębnych organizacyj eksportowych, to jednak p. Minister Przemysłu i Handlu rozstrzygnął tę sporną kwestję, wypowiadając się za zasadą koncentracji polityki eksportowej w ramach jednej organizacji, jednoczącej wszystkie zainteresowane czynniki społeczno-gospodarcze.

Wobec takiej decyzji p. Ministra, powziętej na kilka dni zaledwie przed wejściem w życie rozporządzenia o premjach wywozowych, na najbardziej zainteresowane w tej sprawie organizacje rolnicze spadło nowe, a niełatwe do wykonania zadanie doprowadzenia do porozumienia wszystkich wchodzących w grę żywiołów, tak aby z chwilą wejścia w życie premij wywozowych jednolita organizacja eksportowa mogła zacząć niezwłocznie swą działalność. Zadanie to podjął Związek Organizacyj Rolniczych Rzplitej Polskiej i pomimo bardzo znacznych trudności, jakie trzeba było przezwyciężać, doprowadził do tego, że już w dniu 13 b. m. odbyło się w Poznaniu zebranie organizacyjne Związ-

ku Eksporterów Zboża Rzeczypospolitej Polskiej.

Pod względem formalno-prawnym instytucja ta opiera się na innych podstawach niż Syndykat Polskich Eksporterów Trzody i Bydła, aczkolwiek zadania obu tych organizacyj są analogiczne, gdyż Syndykat Polskich Eksporterów Trzody i Bydła jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, podczas gdy Związek Eksporterów Zboża jest stowarzyszeniem zapisanem zgodnie z odrębnemi normami prawnemi, jakie obowiązują na terenie zachodnich województw.

Siedzibą Związku będzie Poznań, jako główny ośrodek handlu zbożowego w Polsce. Pociągnie to za sobą wprawdzie pewne trudności w stosunkach z Ministerstwem Przem. i Handlu, jako organem nadzorczym i kontrolującym, ale z drugiej strony ułatwi ścisły kontakt Związku z handlem eksportowym, rozwiniętym głównie na terenie woj. zachodnich.

Cele i zadania Związku zostały ujęte w sposób analogiczny, jak cele i zadania Syndykatu Polsk. Eksporterów Trzody i Bydła. Związek ma więc na celu ustalanie programu polityki eksportowej w zakresie zboża i produktów przerobu zboża, regulowanie eksportu w myśl zasad w programie ustalonych, systematyczne badanie rynków zbytu, reprezentowanie polskiego eksportu na zewnątrz, wreszcie podejmowanie wszelkich prac, mających na celu usprawnienie naszego wywozu, stworzenie korzystniejszych warunków dla naszego handlu eksportowego i podniesienie jakości eksportowanego artykułu. Podkreślić przytem jeszcze raz należy z całym naciskiem, że Związek nie jest bynajmniej monopolistą eksportowym, gdyż nie podejmuje żadnych operacyj handlowych. Eksport zboża, będzie się odbywał i nadal, tak jak poprzednio, przez organizacje rolniczo-handlowe lub prywatne firmy eksportowe, które będą musiały jednak podporządkować się wymaganiom i zasadom przez Związek ustalonym, a zaakceptowanym przez odpowiednie władze nadzorcze.

Konieczność przystosowania się eksporterów do programu polityki eksportowej ustalonego przez Związek wypływa po pierwsze z faktu, że Związek będzie rozdzielał zaświadczenia uprawniające do otrzymania premij, powtóre zaś, że Związkowi przysługuje prawo nakładania na eksporterów kar konwencjonalnych w wypadkach niestosowania się do ustalonych prze Związek zasad. Na mocy tych uprawnień Związek będzie mógł ustalać na poszczególne okresy eksportowe kontyngenty wywozowe na podstawie możliwie ścisłego uwzględnienia pojemności rynków zbytu z jednej strony, z drugiej zaś napięcia podaży na naszym rynku wewnętrznym. W razie gdyby to się okazało koniecznem, Związek może pójść jeszcze dalej, ustalając nietylko ogólny kontyngent wywozowy, lecz również kontyngenty wywozowe do poszczególnych krajów. Ponadto Związek może uchwalać również przepisy mające na celu standaryzację wywożonych produktów.

Ustalone w ten sposób ogólne kontyngenty zbożowe będą rozdzielone następnie pomiędzy poszczególnych eksporterów, którzy będą obowiązani stosować się do ustalonych przez Związek zasad, dotyczących zarówno kierunku wywozu, jak i jakości eksportowanych towarów. W razie gdyby poszczególni eksporterzy nie stosowali się do tych przepisów, Związek będzie mógł stosować sankcje karne, bądź to drogą zmniejszenia ilości otrzymywanych przez danego eksportera zaświadczeń zbożowych, bądź też drogą nakładania kar konwencjonalnych.

Zakreślone tak szeroko kompetencje Związku w zakresie regulowania eksportu zbożowego, nakładały na organizatorów obowiązek bardzo dokładnego przemyślenia zagadnień dotyczących wewnętrznej organizacji Związku tak, aby organy Związku, powołane do kierownictwa tą instytucją, dawały w możliwie wysokim stopniu pełną gwarancję zupełnej bezstronności, kompetencji i tak niezbędnego poczucia naszej rzeczywistości gospodarczej. Stąd też szczególnej uwagi wymagały te artykuły statutu, które zawierają przepisy, określające charakter członków oraz skład władz Związku. Pierwszą z tych kwestyj rozstrzygnięto w ten sposób, że członkami Związku nie mogą być poszczególne firmy eksportowe, lecz jedynie odpowiednie organizacje, a mianowicie: a) organizacje ogólno-rolnicze, b) organizacje handlowo-rolnicze, c) organizacje eksporterów zbożowych i d) organizacje eksporterów przetworów zbożowych. Do zapewnienia należytego wpływu poszczególnym grupom we władzach Związku statut przewiduje, że Rada Związku, składająca się z liczby 18 członków, będzie wybierana w ten sposób, że orga-

nizacje ogólno-rolnicze wybierają do Rady 6-ciu przedstawicieli, organizacje rolniczo-handlowe 7-miu przedstawicieli, organizacje eksporterów zbożowych — 4-ch przedstawicieli oraz organizacje eksporterów przetworów zbożowych 1-go przedstawiciela. Organem wykonawczym Związku ma być Zarząd w liczbie 3—5 członków, w tem przynajmniej jeden reprezentant organizacyj ogólno-rolniczych.

W myśl powyższych przepisów wybrano na zebraniu organizacyjnem Związku Radę, która następnie powołała Zarząd z 5-ciu członków złożony. W kronice czytelnik znajdzie wykaz osób, które weszły w skład Rady i Zarządu. Lista ta obejmuje nazwiska ludzi dobrze znanych ogółowi rolniczemu, pełniących od lat wielu kierownicze funkcje w życiu rolniczem, oraz najbardziej wytrawnych i kompetentnych fachowców w zakresie handlu zbożowego.

Przy układaniu listy starano się w możliwie szerokim stopniu dać poszczególnym rejonom reprezentację odpowiadającą stopniowi zainteresowania tych rejonów w naszym eksporcie zbożowym. Być może, że wobec niesłychanie szybkiego tempa prac organizacyjnych nie zdołano uwzględnić w dostatecznym stopniu wszystkich momentów w grę wchodzących, ale pomimo tych nieuniknionych usterek stwierdzić można, że w skład Rady weszły najbardziej kompetentne osoby, jakiemi Polska w danej chwili rozporządza. Tembardziej ubolewać więc należy, że organizacje młynarskie uchyliły się od współpracy w Związku, motywując swą abstynencję tem, że przemysł młynarski nie posiada dostatecznej reprezentacji w Radzie. Stanowiska tego nie możemy uznać za słuszne, gdyż wywóz mąki odgrywał dotychczas niestety znikomą rolę w całokształcie naszego eksportu zbożowego, a na przyszłość brak podstaw do przewidywania, aby eksport ten mógł się rozwinąć tak dalece, by uzasadniało to zwiększenie reprezentacji przemysłu młynarskiego w Radzie Związku. Nie tracimy też nadziei, że organizacje młynarskie dojdą jednak do przekonania, że ich współpraca w Radzie Związku leży zarówno w ich własnym interesie, jak i w interesie racjonalnego pokierowania naszą polityką eksportową.

Brak czasu nie pozwolił również na przeprowadzenie rokowań z handlem gdańskim w sprawie udziału gdańskich firm eksportowych w pracach Związku. Należy mieć nadzieję, że i w tym zakresie dojdzie do porozumienia w bliskim czasie, i że z chwilą uregulowania stosunku z młynarstwem i handlem gdańskim Związek eksporterów będzie obejmował wszystkie czynniki w eksporcie zboża i polityce zbożowej zainteresowane.

Na posiedzeniach Rady Związku, które się odbyły w dniach 13 i 18 b. m. ustalono wytyczne dotyczące działalności Związku na najbliższy okres wywozowy. Ustalono więc przedewszystkiem ogólny kontyngent eksportowy na okres najbliższych 6-ciu tygodni. Wypracowano dalej klucz do podziału ogólnego kontyngentu na poszczególne rejony eksportowe. Klucz ten opiera się na podstawie obliczenia wysokości produkcji zbożowej poszczególnych rejonów i przypuszczalnej konsumcji tychże rejonów. W ten sposób ustalono dla danych okręgów przypuszczalne nadwyżki eksportowe i na tej podstawie uzgodniono klucz do podziału zaświadczeń wywozowych pomiędzy organizacje rolniczo-handlowe i firmy pracujące na danych terenach. W myśl tego klucza będą dzielone zaświadczenia pomiędzy eksporterów województw zachodnich, południowych oraz centralno-wschodnich.

Uzgodniono również zasady postępowania, dotyczące traktowania zapasów zboża nagromadzonych w ręku firm eksportowych. Przy rozstrzyganiu tego zagadnienia Rada Związku wychodziła z założenia, że premje wywozowe zostały wprowadzone w życie dla podniesienia zdolności płatniczej i nabywczej producentów rolnych, że muszą być zatem stosowane w taki sposób, ażeby prowadziły przedewszystkiem do zwyżki cen zboża znajdującego się w ręku rolników. W myśl tego założenia ustalono zasadę, że świadectwa wywozowe będą mogły być zużyte jedynie przy wywozie tych transportów zbożowych, które zostaną wysłane ze stacyj kolejowych, położonych w obrębie polskiego obszaru celnego, po 16-ym b. m., a więc po wejściu w życie rozporządzenia o premjach wywozowych. Takie postawienie sprawy ogranicza w pewnym stopniu możność wyzyskania premij przy eksporcie zboża nagromadzonego w portach lub składach nadgranicznych i przeznaczonego na wywóz w wykonaniu dawniej zawartych tranzakcyj.

Reprezentując wszystkie czynniki gospodarcze, w eksporcie zboża zainteresowane,

oraz posiadając możność regulowania naszego wywozu drogą ustalania ogólnych kontyngentów eksportowych, a nawet w razie potrzeby kontyngentów wywozowych na poszczególne kraje, Związek posiada nietylko formalny tytuł, lecz i realne podstawy do traktowania z analogicznemi organizacjami innych krajów i ewentualnego zawierania umów, mających na celu podział rynków zbytu, regulowanie podaży, porozumienie co do cen na rynkach sprzedaży. Związek Eksporterów Zbożowych może więc spełniać w zakresie eksportu zbożowego analogiczną rolę, jaką spełniają kartele w zakresie obrotu międzynarodowego wytworami poszczególnych gałęzi przemysłu.

Podejmując te zadania i biorąc za punkt wyjścia fakt, że głównemi rynkami zbytu dla żyta są rynki północnej Europy, że konkurentem naszym na tych rynkach są Niemcy, które posiadają również nadmiar żyta, Związek podjął rokowania z niemieckiemi organizacjami eksportowemi, które już poprzednio zwróciły się z odpowiedniemi propozycjami do organizatorów Związku. Podstawą dla tych rokowań było uznanie faktu, że zastosowanie w Polsce systemu premij wywozowych wzmaga zdolność eksportową Polski i ułatwia konkurencję ze zbożem przez Niemcy eksportowanem. Walka o rynki zbytu pomiędzy eksporterami polskimi i niemieckimi prowadzi jednak w konsekwencji do obniżenia cen, co nie leży bynajmniej w interesie ani polskiego ani niemieckiego rolnictwa. Z przesłanek tych wynika wniosek o celowości i konieczności porozumienia, któreby doprowadziło do usunięcia konkurencji i wytworzenia współpracy, mającej na celu przeciwdziałanie obniżaniu cen na rynkach zbytu i realizację nadwyżek eksportowych obu krajów na możliwie najdogodniejszych warunkach.

Prowadzone na tej podstawie rokowania doprowadziły do stwierdzenia zasadniczej zgodności interesów i zbieżności poglądów obu stron. Jednocześnie wszakże skonstatowano pewne trudności, będące wynikiem organizacji eksportu zbożowego w Niemczech i w Polsce. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że Niemcy pod wieloma względami posiadają lepszą organizację handlu zbożowego niż Polska. Biorą one udział w międzynarodowym obrocie zbożem i mają potężne organizacje handlowe, które swemi stosunkami, a zwłaszcza potęgą rozporządzalnych kapitałów, górują niewątpliwie nad analogicznemi organizacjami polskiemi. Jednocześnie wszakże Niemcy nie posiadają organizacji, któraby dysponowała takiemi środkami, jakiemi rozporządza polski Związek Eksporterów Zboża, na skutek czego Niemcy nie mogą przyjąć na siebie zobowiązania ograniczającego ich eksport do ustalonych na drodze wspólnego porozumienia kontyngentów, gdy tymczasem polski eksport zbożowy może zaciągać takie zobowiązania, dysponując odpowiedniemi środkami do ich wykonania. Pod tym względem Polska jest więc lepiej przygotowana do rokowań międzynarodowych, mających na celu uregulowanie obrotu zbożowego. W danej chwili trudno przewidzieć, czy toczące się obecnie rokowania pomiędzy polskim a niemieckim handlem zbożowym doprowadzą do realnych wyników. Należy jednak mieć nadzieję, że nastręczające się trudności zostaną usunięte i że przy dobrej woli obu stron zainteresowanych będzie można wytworzyć odpowiednie formy wzajemnej współpracy. Pozytywne rozwiązanie tego zagadnienia leży niewątpliwie we wspólnym interesie rolnictwa Polski i Niemiec. Jednocześnie będzie to niesłychanie doniosłym faktem w rozwoju międzynarodowego obrotu produktami rolniczemi, stwierdzającym możliwość zastosowania w tej dziedzinie tych samych metod, jakie zdobyły odawna prawa obywatelstwa w obrocie międzynarodowym wytworami przemysłowemi.

W dyskusjach, jakie się toczyły nad zastosowaniem systemu premij wywozowych na naszym gruncie, podnoszono nieraz pytanie, czy premje te istotnie prowadzą do podniesienia ceny na naszym rynku wewnętrznym w tym stopniu, aby premja wywozowa przypadła w całości w udziale rolnikowi polskiemu. Życie nam nie dało jeszcze dotychczas odpowiedzi na to pytanie, gdyż rozporządzenie o premjach wywozowych dopiero zaczyna wchodzić w życie i nasz rynek zbożowy nie przystosował się jeszcze do nowej sytuacji. W każdym razie stwierdzić można wyraźną tendencję zwyżkową, zarysowującą się szczególnie silnie na terenie woj. zachodnich, biorących najczynniejszy udział w handlu eksportowym. Efekt, jaki dadzą premje wywozowe dla naszego rolnictwa, będzie niewątpliwie w znacznym stopniu zależał od polityki eksportowej, jaką zakreśli i ustali

Związek Eksporterów. Na reprezentantów organizacyj rolniczych, zasiadających we władzach Związku, spada w pierwszym rzędzie obowiązek dołożenia wszelkich starań i wysików, aby polityka eksportowa Związku została skierowana na właściwe tory. Jest to zagadnienie pierwszorzędnej doniosłości dla naszego rolnictwa. Jeżeli system premij wywozowych, wprowadzony obecnie jedynie na okres przejściowy, da realne, pozytywne rezultaty i doprowadzi do odpowiedniego podniesienia cen na naszym rynku wewnętrznym, to fakt ten będzie najsilniejszym argumentem przemawiającym za stabilizacją tego systemu, co jak wiadomo, jest jednym z zasadniczych postulatów naszego rolnictwa.

Nie lekceważmy niebezpieczeństwa.

Kryzys w rolnictwie, spowodowany katastrofalnem załamaniem się cen ziemiopłodów, który w swych następstwach powoduje poważną sytuację gospodarczą w kraju, jest dziś najaktualniejszą sprawą gospodarczą Polski. Wywołuje on toczącą się obecnie polemikę na temat akcji przeciwdziałania, jest też przemiotem mniej lub więcej optymistycznych, czy też pesymistycznych rozważań naszych ekonomistów. Nie chciałbym niniejszym artykułem wywołać nastrojów pesymistycznych, gdyż te są zawsze szkodliwe, nie mniej jednak zbytni optymizm jest również niepożądany, gdyż prowadzi do lekceważenie istotnego niebezpieczeństwa.

Kryzys jest niewątpliwie ciężki, zdolność nabywcza rolnictwa została poważnie ograniczoną, co zaciążyło również poważnie na ruchu sprzedażnym niemal całego przemysłu w Polsce.

Wydane przez rząd zarządzenia w sprawie premij wywozowych powinny wpłynąć dodatnio na poprawę cen ziemiopłodów, zachodzi jednak pytanie, czy środek ten będzie również skutecznym i na następstwa kryzysu w tej formie, która jest najbardziej niebezpieczną, t. j. zmniejszenia się intensyfikacji rolnictwa. Z chwilą bowiem, gdy poprawi się zdolność nabywcza rolnictwa, poprawi się niemal automatycznie konjunktura sprzedaży dla różnych gałęzi przemysłu. Czy jednak równie automatycznie wzmogą się zakupy maszyn rolniczych i nawozów sztucznych, jest rzeczą względną. Nie należy zapominać, że w grę tu wchodzi defetyzm, któremu częściowo uległy sfery rolnicze, i dlatego nie można nie doceniać tych skutków kryzysu.

Jesteśmy przecież krajem, który stoi na granicy samowystarczalności wyżywienia, a któremu w dodatku co rok przybywa pół miljona ludności, skutkiem naturalnego przyrostu. Jeżeli się uwzględni, że nawozy sztuczne są zasadniczym obok ziarna siewnego surowcem rolnika, to wstrzymanie stosowania nawozów sztucznych, jest w skutkach równoznaczne ze zmniejszeniem obszarów zasiewu. Skutki zmniejszenia konsumcji nawozów sztucznych, zwłaszcza w wypadku gorszego niż średni wyniku zbiorów w roku przyszłym, mogą być poważnem zahamowaniem rozwoju gospodarczego całego kraju.

A tymczasem ocena tego niebezpieczeństwa opiera się nawet u bardzo wytrawnych ekonomistów na niewłaściwych przesłankach, a skutkiem tego niedocenianem bywa i niebezpieczeństwo samo. I tak np. wytrawny ekonomista, jak dr. Zweig, oceniając wpływ ciężkiej sytuacji rolnictwa na ogólą konsumcję na zasadzie analizy importu przez porównanie importu pierwszych ośmiu miesięcy b. r. z odpowiednim okresem roku poprzedniego, dochodzi do mylnej obserwacji, że „ciężka sytuacja w rolnictwie nie wyraziła się dotąd w cyfrach importu nawozów sztucznych“, gdyż „przywóz wszystkich kategoryj nawozów sztucznych nietylko nie spadł, ale przeciwnie wykazał nagły wzrost“. („Kurjer Gosp. i Finansowy“ Nr. 30).

Omyłka w obserwacji polega na tem, że dr. Zweig wziął pod uwagę okres od początku roku, a nie od maja, t. j. czasu, w którym skutki przesilenia w rolnictwie zaczęły się objawiać, oraz że wnioski swoje oparł nie na analizie zapotrzebowania, lecz importu.

Już „Konjunktura gospodarcza“ rozpatrując w Nr. 10 konjunkturę rolnictwa w Polsce, stwierdza „zmniejszenie zakupów nawozów sztucznych w sezonie jesiennym 1929 r. w porównaniu z sezonem jesiennym 1928 r. Spadek jest szczególnie ważny dla superfosfatu, słabszy dla nawozów azotowych i potasowych“.

Nie znam danych przemysłów azotowego i fosforowego, ale w przemyśle, który zresztą ze wszystkich przemysłów nawozów sztucznych najmniej odczuł skutki kryzysu rolnego, skutki te przedstawiają się dość ciekawie. Gdy bowiem w ciągu pierwszych pięciu miesięcy b. r. wzrost zapotrzebowania na sole potasowe (produkcja „Tespu“ więcej import), w stosunku do identycznego okresu roku 1928 wynosił 7.781 tonn czystego K_2O, co odpowiada 23%, to w dalszych czterech miesiącach występuje już spadek zapotrzebowania, w ilości 3.849 tonn czystego K_2O, co odpowiada 11%. Jeżeli uwzględnimy, że stosowanie nawozów potasowych stale, z roku na rok się powiększało, to spadek stosowania tych nawozów, wywołany kryzysem w rolnictwie należy oceniać nie bezpośrednio, t. j. w stosunku do ilości używanych w odpowiednim okresie roku ubiegłego, ale pośrednio, t. j. w stosunku do tego, co rolnictwo w normalnym rozwoju intensyfikacji uprawy roli powinno używać, a wtedy cofnięcie się naszego rolnictwa w rozwoju kultury rolnej na odcinku stosowania nawozów potasowych, wywołane omawianym kryzysem, równa się sumie obu tych procentów, czyli że wynosi 34%.

A przecież nawozy potasowe są nawozem, którego stosowanie najmniej się zmniejszyło. Podobno bezpośredni spadek zapotrzebowania na nawozy fosforowe ma wynosić około 40%.

Nie chciałbym być podejrzewanym, że dzwonię na alarm w obawie, że następstwa kryzysu rolnego odbiją się na polskim przemyśle potasowym. Dopóki polski przemysł potasowy pokrywa tylko 50% krajowego zapotrzebowania, niebezpieczeństwo to nie jest dla niego groźnem, kryzys ten może się poważnie odbić tylko na imporcie. Cofnięcie się jednak w intensyfikacji rolnictwa, jeżeliby miało trwać dłużej, grozi poważnem niebezpieczeństwem dla całokształtu sytuacji gospodarczej kraju i dlatego niebezpieczeństwa tego nie należy zapoznawać. Liczenie na to, że premje wywozowe poprawią stosunki finansowe rolnictwa do tego stopnia, że rolnik zaraz wróci do tego minimalnego zresztą stanu używania nawozów sztucznych, jaki był do maja b. r., może być bardzo złudnem. Po pierwsze premje mogą działać dość wolno na podwyżkę cen produktów rolnych, powtóre trzeba się też liczyć z psychologją rolnika, który raz sparzony złą konjunkturą, może być niechętnie usposobiony do czynienia wkładów do swego warsztatu pracy, zwłaszcza, gdy nie zawsze umie dokładnie kalkulować i gdy dość dużo słyszy niesłusznych i przesadzonych twierdzeń o nieopłacalności stosowania nawozów sztucznych przy gorszej konjunkturze.

Uważam za swój obowiązek sygnalizować niebezpieczeństwo, jakie spostrzegam, pozostawiając czynnikom właściwym, jakoteż samemu rolnictwu ocenę sytuacji i wskazanie ewentualnych środków przeciwdziałających. Jest wtem zainteresowany rząd, ze względu na rozwój gospodarczy państwa, jest też zainteresowane rolnictwo, ze względu na utrzymanie swych warsztatów pracy na dotychczasowym poziomie kultury rolnej i wydajności.

Inż. Zygmunt Platowski,
Gen. Brygady.

Likwidacja serwitutów.

Serwituty stanowią jeszcze dotychczas dotkliwą bolączkę naszego ustroju rolnego na terenie b. zaboru rosyjskiego. Likwidacja serwitutów prowadzona jest na zasadzie 2-ch rozporządzeń p. Prezydenta Rzplitej z dnia 1 lutego 1927 r. (D. U. R. P. Nr. 10, poz. 74—75); jedno rozporządzenie z mocą ustawy dotyczy b. Kongresówki, drugie — jest miarodajne przy likwidacji serwitutów na terenie ziem wschodnich. Wydanie dwuch oddzielnych rozporządzeń w tej sprawie było niezbędne ze względu na odmienny i specyficzny charakter służebności każdej dzielnicy, jak również wobec różnicy w stosunkach gospodarczych obu dzielnic. Rodzaj, charakter serwitutów wreszcie zagadnienie likwidacji serwitutów na podstawie obowiązujących przepisów prawnych przed wejściem w życie powołanych wyżej rozporządzeń, omawialiśmy dość wyczerpująco na łamach Rolnika Ekonomisty w Nr. 20 (1926 r.).

Obecnie akcja, zmierzająca w kierunku znoszenia służebności, posuwa się w tempie dość szybkim wobec uproszczeń proceduralnych, jakie wprowadziły nowe rozporządzenia. Ponadto, zarówno w interesie dziedziny, na której korzyść służebność jest ustanowiona, leży dość szybkie zlikwidowanie jej, jak również w interesie majątku ziemskiego, obciążonego serwitutami, jest pożądane jaknajszybsze ich zniesienie. Sprawna i energiczna w tym zakresie działalność usuwa kardynalną wadę ustroju rolnego, wadę, która uniemożliwia wszelki postęp i wzrost kultury w racjonalnie prowadzonem gospodarstwie rolnem. Rozwój akcji likwidacyjnej za ostatnie czasy odzwierciadla załączone zestawienie na podstawie danych Ministerstwa Reform Rolnych:

Nazwa Okr. Urz. Ziem	Zniesiono w r. 1728.		Znies. w 3-ch kw, 1928 r	
	Umownie	Przymus.	Umownie	Przymus.
	Liczba gospodarstw w/g obecnego stanu posiadaniu.		Liczba gospodarstw w/g obecnego stanu pochodzenia.	
Białostocki . .	842	1.281	1.131	289
Kielecki . . .	2.304	735	1.730	2.035
Lubelski . . .	3.477	711	2.075	414
Urząd Delegata M.R.R. w Zamościu . . .	2.358	7.065	804	2.681
Urząd Delegata M.R.R. w Międzyrzeczu . .	—	—	151	—
Piotrkowski . .	1.697	102	846	95
Warszawski . .	3.01[illegible]	895	1 339	740
Wileński . . .	2.080	1.494	1.005	995
Wołyński . .	4.836	3.073	964	2.611
Nowogródzki .	1 830	4.564	1.333	3.950
Poleski . . .	2.831	4.067	2.177	2.374
Łącznie	25.759	23 987	13 556	16.194

Liczby te wskazują, że jeszcze w 1928 r. więcej serwitutów zniesiono w drodze dobrowolnej, jednak już w 1929 r. więcej gospodarstw likwiduje serwituty w trybie przymusowym i przypuszczać należy, że tą drogą pójdzie dalsza likwidacja, co w zasadzie nie jest objawem zdrowym, ponieważ winna ona iść raczej w drodze ugody, co przedewszystkiem ułatwia pracę urzędom ziemskim, oraz pozwala na prowadzenie tej akcji w tempie znacznie szybszem. Decydującym jednak momentem, utrudniającym układ jest zbieg przeciwstawnych interesów właściciela dziedziny obciążonej z jednej strony, a dziedziny uprawnionej z drugiej strony.

Dane powyższe wskazują, że urzędy ziemskie, jak również Ministerstwo Reform Rolnych nie zasypia sprawy znoszenia służebności. Praca tych organów zostanie znakomicie wzmożona, bo gdy dotychczas przymusowa likwidacja jest prowadzona na wniosek jednej ze stron, a więc właściciela majątku ziemskiego lub dziedziny uprawnionej, albo z urzędu: przy przebudowie ustroju rolnego, przy prowadzeniu meljoracyj, lub na wniosek właściwej władzy ochrony lasów w związku zatwierdzeniem i wykonaniem planu gospodarstwa leśnego, to obecnie władze ziemskie obowiązane będą z urzędu wdrożyć postępowanie co do wszystkich służebności, które do 1 stycznia 1930 r. nie zostały zniesione. Praca to będzie kolosalna, wykonywana oczywiście w miarę możności, i sądzić należy, że zaabsorbuje urzędy ziemskie jeszcze na kilka lat. Racjonalną jednak politykę w tym kierunku sfery rolnicze witać będą zawsze z uznaniem.

Projekt likwidacyjny wyszczególnia postać i rozciągłość serwitutów oraz oszacowanie służebności i użytków wydzielonych tytułem wynagrodzenia. Ocenę wartości służebności przeprowadza się na zasadzie przeciętnych cen rynkowych w danej okolicy z okresu 2 letniego, licząc wstecz od chwili rozpoczęcia projektu; poczem ustaloną roczną wartość prawnych korzyści służebnościowych kapitalizuje się według stopy $3^1/_3\%$, t. j. mnoży się przez 30. Wartość użytków, przypadających do wydzielenia, jako ekwiwalent służebności, ustala się również podług cen przeciętnych z ostatniego 2 lecia. Ocena serwitutu traktowana jest zatem indywidualnie, a jedynie za zgodą stron mogą być stosowane normy ryczałtowe, opracowane w instrukcji Ministerstwa Reform Rolnych. Ten stan rzeczy obowiązuje na obszarze b. Kongresówki, natomiast na Kresach Wschodnich stosowana jest zasada ryczałtowości norm.

Opracowany projekt likwidacyjny komisarz ziemski okazuje stronom zainteresowanym w terminie specjalnie wyznaczonym. Nieobecnych na zebraniu, uważa się za przyjmujących projekt. W związku z tym przepisem praktyka nie jest jednolita na terenie poszczególnych organów ziemskich. Główna Komisja Ziemska nader rygorystycznie traktuje brzmienie tego przepisu i w takim wypadku podczas rozprawy ogranicza wywody jedynie do zarzutów formalnych, nie zezwalając na poruszanie meritum sprawy. Natomiast na terenie poszczególnych okręgowych komisyj ziemskich procedura jest poniekąd odmienna. Przeważnie nie traktują one zbyt formalnie tego przepisu i widząc, że do meri=

tum strona zgłasza słuszne zarzuty, uchylają w wielu wypadkach projekty. Jest to stanowisko życiowo usprawiedliwione i logiczne. Wszak wezwanie stron na termin posiedzenia Komisji ma na celu wysłuchanie zarzutów strony i wzięcie ich pod rozwagę, o ile naturalnie są one słuszne. Jeżeli chcemy stać na gruncie formalnym tego przepisu, to właściwie zbędne jest wzywanie na rozprawę osób, które nie były obecne przy okazaniu projektu; wtedy może być tylko mowa o konsekwentnym stosowaniu tego przepisu, lecz to znowu kłóci się z innym postanowieniem, nakazującym wzywanie stron na posiedzenie. Pozostaje zatem wezwanie strony z pozbawieniem jej głosu. To znowu jest bezcelowe. Wydaje się zatem, że przepis powyższy jest dość nieszczęśliwie pomyślany. Skoro jednak obowiązuje, strona winna go mieć na uwadze i w terminie wyznaczonym przez komisarza ziemskiego, w celu okazania projektu służebnościowego, stawić się i, jeżeli projekt ją nie zadawalnia, zgłosić jednocześnie sprzeciw, a w ciągu dni 14-tu złożyć na piśmie uzasadnienie sprzeciwu.

Niezwykle ważną kwestją, która często jest bodźcem do sporów serwitutowych, jest sprawa przedawnienia, a która zachodzi w wypadkach, gdy włościanie od lat wielu nie korzystają z serwitutów. Wówczas przedstawiciel dziedziny obciążonej, powołując się na art. 706 Kodeksu Cywilnego, który brzmi: „służebność gaśnie skutkiem nieużywania jej w ciągu 30 lat", żąda uznania służebności za wygasłą, jak również twierdzi, że niewykonywanie serwitutu w ciągu ostatnich lat stoi na przeszkodzie do obliczenia ekwiwalentu. Tego rodzaju spór był niedawno przedmiotem rozważania przez Najwyższy Trybunał Administracyjny w sprawie L. Rej. 4589/26 z dn. 4. X. 1928, w której wyrok jest ogłoszony w Nr. 7 (lipiec 1929 r.) Orzecznictwa Sądów Polskich pod poz. 374. Motywy Trybunału są na tyle ciekawe, że nie od rzeczy będzie przytoczyć chociaż ich myśl przewodnią. Trybunał Administracyjny jest zatem zdania, że twierdzenie, iż nie korzystanie w ciągu powyżej 30 lat ze służebności powoduje jej wygaśnięcie, nie ma żadnego oparcia w obowiązujących przepisach, ale stoi w sprzeczności z zasadą, iż podstawą regulowania praw włościan w stosunku do gruntów dworskich i folwarcznych, są wpisy w tabelach likwiadcyjnych, lub aktach nadawczych, które ustalały stan posiadania, oraz prawa służebności i użytków w chwili wydania ukazów z 19. II. 1864, że zatem okoliczność, iż włościanie nie korzystali z serwitutów, przyznanych im w tabelach, nie stanowi, sama przez się, podstawy do zwolnienia majątku od służebności włościańskich, a twierdzenie nieistnienia lub wygaśnięcia prawa uwidocznionego w tych tabelach, mogłyby być tylko ustalone w drodze sporu cywilnego. Podobne stanowisko Trybunał zajął również, co do wymiaru serwitutu, który winien być brany podług zapisu w tabeli likwidacyjnej, nie zaś korzyści osiąganych z serwitutu w ciągu ostatnich lat. Z tego niewątpliwie wynika, że niekorzystanie z serwitutu w pewnym okresie nie stoi na przeszkodzie do obliczenia równowartości za zlikwidowany serwitut, a następnie, że co do służebności włościańskich powstałych z mocy ukazów z 1864 r., miarodajna jest tabela likwidacyjna lub akt nadawczy, a kto chce udawadniać nieistnienie lub wygaśnięcie serwitutu na zasadzie przedawnienia, winien o to wystąpić przed sąd właściwy z osobnym sporem cywilnym.

Praktyka sądowa wskazuje, że u nas jest wytaczanych szereg procesów bezzasadnych, co świadczy o szerzeniu się w społeczeństwie pieniactwa. Między innemi wnoszone są również sprawy w związku z użytkowaniem służebności, a które są pozbawione najmniejszych szans powodzenia. Mamy tu na myśli powództwa (np. proces włościan przed Lubelskim Sądem Okręgowym przeciwko właścicielowi dóbr Zyrzyn), mające za przedmiot dochodzenie zaległych od kilku lub kilkudziesięciu lat należności serwitutowych. Dla tego rodzaju spraw miarodajne są przepisy o korzystaniu z serwitutów w lasach prywatnych i skarbowych, dołączone do postanowienia Komitetu urządzającego z dnia 13. III. 1870 r. (Nr. 29). Na zasadzie art. 2 i 6 tych przepisów właściciele lasów, a w razie niedbalstwa z ich strony, wójci gmin obowiązani są w końcu roku wydać serwitutantom bilety na rok następny, wykazujące należną im ilość materjału drzewnego. Na mocy art. 4 i 12 bilety te ważne są w ciągu roku, na który zostały wydane. W razie zaś pogwałcenia praw serwitutowych strona poszkodowana winna niezwłocznie zawiadomić o tem wójta i zwrócić się do Komisarza (obecnie do właściwego Sądu). Z przepisów tych wynika, że włościanie mający serwitut

leśny, mają prawo do otrzymania drzewa w tym roku, w którym to drzewo im się należało, jak również w tym tylko roku wydania żądać powinni. A zatem ma tu zastosowanie roczne przedawnienie, na zasadzie którego każde powództwo, o ile nie zostało wytoczone niezwłocznie, a więc w ciągu danego roku, winno być oddalone; wreszcie kwity te mają charakter tylko porządkowy i nie mogą stanowić podstawy innego zobowiązania. Posiadanie zaległych kwitów przez serwitutantów pochodzi stąd, że jest rzeczą fizycznie niemożliwą, dla administracji majątku odebranie kwitów wszystkim (często w ilości kilkuset) biorącym jednocześnie drzewo tego samego dnia w tygodniu na przestrzeni kilku lub kilkunastu tysięcy hektarów.

Realizacja zaległych świadczeń w naturze jest nie do pomyślenia. Stojąc na gruncie kodeksu cywilnego, który w art. 702 wskazuje, że niedopuszczalne są jakiekolwiek zmiany, któreby pogarszały położenie dziedziny służebnością obciążonej, jakież skutki osiągnęlibyśmy, gdyby ta dziedzina została zobowiązana do zrealizowania praw serwitutowych za kilka lat wstecz. Niewątpliwie groziłaby jej ruina. Gdyby więc pewna przestrzeń leśna miała wydać drzewo za kilka lat, to ponadto stajemy w kolizji z przepisami ustawy o zagospodarowaniu lasów, która wkłada na właściciela obowiązek prowadzenia racjonalnej gospodarki leśnej pod grozą ostrych sankcyj karnych, co jest ustanowione nietylko w interesie prywatnym, lecz przedewszystkiem — publicznym.

Podobny stan rzeczy będzie miał miejsce przy serwitutach pastwiskowych, gdyby np. dziedzina uprawniona do pasania 20 sztuk bydła rocznie przez 20 lat tego nie wykonywała, to zezwolenie na wypędzenie w 21 roku 420 sztuk bydła uniemożliwiłoby całkowicie egzystencję gospodarczą nieruchomości obciążonych. W myśl art. 637 K. C. służebność jest to ciężar włożony na pewną dziedzinę dla użytku i korzyści innej dziedziny; gdy więc ta ostatnia zaspokoiła swe potrzeby gospodarcze z innego źródła, to przewidziana w akcie jej potrzeba przestała istnieć, a wobec tego może być mowa tylko o dalszem korzystanie na przyszłość z praw serwitutowych. Podobne stanowisko zajmował w tego rodzaju sprawach II-gi Departament Senatu Rosyjskiego, jak również Sąd Najwyższy. W każdym bądź razie nie ma dotychczas orzeczenia Sądu Najwyższego, któryby sprawę tego typu przychylnie na rzecz powodów rozstrzygnął.

Niezwykłe trudno jest omówić na tem miejscu całokształt spraw związanych z zagadnieniem serwitutów, jak również ich likwidacją. Wydaje się, że momenty poruszone powyżej, są w chwili obecnej najbardziej aktualne z jednej strony ze względu na akcję likwidacyjną, którą niewątpliwie z urzędu podejmą władze ziemskie, idąc w kierunku jej wzmożenia, z drugiej strony — wobec szeregu bezcelowych procesów, jakie na tem tle są prowadzone.

Zygmunt Nadratowski.

Preliminarz budżetowy Ministerstwa Rolnictwa
na rok 1930/31.

Zanim przystąpimy do rozpatrywania preliminarza budżetowego Ministerstwa Rolnictwa na rok 1930/31, musimy podkreślić na wstępie fakt, że od wyniku urodzajów i stanu produkcji rolnej w ogromnej mierze zależy czy to równowaga budżetu państwowego, czy to rozwiązanie palącego problemu zatrudnienia mas robotniczych, czy wreszcie ogólny rozwój gospodarczy kraju, co nakłada na sfery kierownicze obowiązek uwzględnienia i wprowadzenia w życie postulatów niejednokrotnie wysuwanych przez rolnictwo, a zmierzających do podniesienia kultury rolnej. W szeregu tych postulatów, które powinny znaleźć swój wyraz w budżecie Ministerstwa Rolnictwa na przyszły okres budżetowy, znajdują się takie, których urzeczywistnienie zależne jest nietylko od wydatkowania przez Państwo niezbędnych sum pieniężnych, lecz także i od uprzedniego wprowadzenia zmian w dzisiaj obowiązującym stanie prawnym. Do tych w pierwszym rzędzie zaliczyć trzeba całe zagadnienie meljoracyjne.

Jak wiadomo, meljoracje rolne stanowią w naszych dzisiejszych warunkach jeden z poważnych czynników podniesienia kultury, a co za tem idzie i produkcji rolnej. — W chwili obecnej jednak akcja meljoracyjna pozostawia wiele do życzenia w szczególności z tego powodu, że działalność w zakresie meljoracyj rolnych jest rozdzielona pomiędzy 3 Ministerstwa: Rolnictwa, Robót Publicznych i Reform Rolnych. Taki stan rzeczy nie pozwala na prowadzenie jednolitej i celowej polityki meljoracyjnej; skoncentrowanie meljoracyj w rękach jednego Ministerstwa staje się koniecznością.

Przekazanie całej działalności w dziedzinie meljoracji rolnej Ministerstwu Robót Publicznych miałoby tę słabą stronę, że nie mając nic wspólnego z rolnictwem, Ministerstwo to nie mogłoby mieć należytego wyczucia jego potrzeb. Ponadto zachodziłaby obawa, że Min. Robót Publicznych, mając w swym programie wielkie roboty, jak regulacja rzek, budowa kanałów i zakładów wodnych, traktowałoby roboty meljoracyjne, jako mniej ważne i uboczne.

Powierzenie meljoracyj wyłącznej kompetencji Min. Reform Rolnych nie pozwoliłoby na wszechstronne ujęcie całości tego zagadnienia, albowiem Ministerstwo to ma ograniczony zakres działania w tym kierunku jedynie do terenów, które są lub mogą być przedmiotem reformy agrarnej.

Ponieważ meljoracje stanowią jedno z kapitalnych ogniw w całokształcie środków, zmierzających ku podniesieniu rolnictwa, nad czem opieka spoczywa w ręku Min. Rolnictwa, przeto najbardziej wskazanem i właściwem byłoby skoncentrowanie ich w tem Ministerstwie. W tym też celu należałoby przeprowadzić odpowiednie zmiany w statutach pomienionych Ministerstw, a następnie wstawić w budżecie Min. Rolnictwa sumę odpowiednią na zorganizowanie i uruchomienie Dep. Meljoracyjnego, któremu byłaby powierzona piecza i ogólne kierownictwo całą polityką meljoracyjną.

Aczkolwiek zagadnienie meljoracyjne jest jednym tylko z czynników wydatnie oddziałujących na stan kultury rolnej, to jednak uważaliśmy za wskazane podkreślić je szczególniej przy rozważaniu preliminarza budżetowego, gdyż zagadnienie to nie doczeka się właściwego rozwiązania bez odpowiedniej reorganizacji administracyjnej i otwarcie na ten cel odpowiednich kredytów w budżecie Ministerstwa Rolnictwa.

Przechodząc z kolei do samego preliminarza Min. Roln. na r. 1930/31, musimy stwierdzić, że był on opracowywany pod kątem widzenia nie zwiększania wydatków w stosunku do roku poprzedniego, a nawet możliwych oszczędności. Rezultatem tej tendencji jest zmniejszenie sum preliminowanych wydatków o zgórą 2 miljony złotych. Zasada nie zwiększanie budżetu była stosowana zarówno do etatów urzędniczych, jak i innych działów budżetu, a w szczególności do działu subwencyjnego. W tym ostatnim wypadku oszczędności dotyczą głównie pozycji budżetowej zasiłków na popieranie rolnictwa.

Budżet Ministerstwa Rolnictwa składa się z dwuch zasadniczych działów: 1) administracji i 2) przedsiębiorstw. W dziale pierwszym zamieszczone są dochody i wydatki całej działalności Ministerstwa w dziedzinie administracji zarówno ogólnej, jak i poszczególnych jej gałęzi. Dział drugi dotyczy jedynie eksploatacji lasów państwowych i jest pozycją wysoce dochodową.

W porównaniu z budżetem na rok 1929/30 dział wydatków administracyjnych w rozpatrywanym preliminarzu jest zmniejszony o 2.126.118 zł. W dochodach w tym dziale przewiduje się 9.125.874 zł., a w rozchodach 58.523.160 zł. (w roku poprzednim 60.649.278 złotych). Poszczególne pozycje dochodowe są następujące: zarząd centralny 26.355 zł., wojewódzkie wydziały rolnictwa i weterynarji 6.658.578 zł., popieranie produkcji rolnej 1.125.000 zł., szkolnictwo i oświata pozaszkolna 530.830 zł., państwowe zakłady badawczo-naukowe 47.821 zł. i państwowe zakłady chowu koni 647.290 zł.

W rozchodach na zarząd centralny przewiduje się 3.214.660 zł., na wojewódzkie wydziały rolnictwa i weterynarji 13.546.655 zł., na popieranie produkcji rolnej 21.895.400 zł., na szkolnictwo i oświatę pozaszkolną 9.637.483 zł., na państwowe zakłady badawczo-naukowe 3.761.592 zł., i na państwowe zakłady chowu koni 6.467.370 zł.

Z ważniejszych pozycyj dochodowych w dziale weterynarji przewiduje się 400.790 złotych, w majątkach państwowych 5.850.788, zwroty pożyczek udzielonych na podniesienie hodowli 691.900 zł., opłaty od kart łowieckich 517.000 zł., szkolnictwo rolnicze i oświa-

ta pozaszkolna — 530.830 zł., państwowe zakłady chowu koni 647.290 zł.

W **rozchodach** 1) w zarządzie centralnym na uposażenie 242 urzędników i 31 funkcjonarjuszów niższych (2.161.040 zł.) i inne wydatki z tem związane, jak podróże służbowe, przesiedlenia, środki lokomocji, wydatki biurowe, różne wydatki osobowe i inne przewiduje się 3.214.660 zł. (w poprzednim roku 2.997.804 zł.). — 2) W wojewódzkich wydziałach rolnictwa i weterynarji w dziale rolnym na uposażenie 77 urzędników i 6 funkcjonarjuszów niższych (629.600 zł.) i inne wydatki 1.007.200 zł., ochronę lasów na uposażenie 132 urzędników (893.300 zł.) i inne wydatki — 1.334.700 zł., rybactwo na uposażenie 9 urzędników i 4 funkcjonarjuszy niższych (80.165 zł.) i inne — 185.855 zł., na weterynarję — uposażenie 340 urzędników i 5 funkcjonarjuszy niższych (2.293.365 zł.) i inne wydatki jak zwalczanie chorób zaraźliwych (4.321.880 zł.), przesiedlanie (900.000 zł.) i t. p. — 7.599.845 złotych. Majątki państwowe na uposażenie 51 urzędników (320.980 zł.), remont i konserwacja budowli (300.000 zł.), nieruchomości użytkowane przez inne Ministerstwa — (1.158.850 zł.) i inne — 2.469.055 zł.

Przystępując do najważniejszego działu pracy Ministerstwa Rolnictwa — jego akcji subwencyjnej, zwanej w preliminarzu popieraniem produkcji rolnej, pochłaniającej zgórą trzecią część budżetu, rozpatrzymy go więcej szczegółowo, dodając do poszczególnych pozycji wyjaśnienia budżetowe. Na dział ten preliminuje się — 21.895.400 zł. (w roku poprzednim 23.818.400 zł.).

Tak więc **zasiłki na popieranie rolnictwa** (Dz. III § 10) wynoszą 5.000.000 zł. Zasiłki te są przeznaczone na cele wspólne różnym gałęziom wytwórczości rolnej, jak również na cele nie objęte specjalnemi pozycjami budżetu. Są one przeznaczone przedewszystkiem na uposażenie, koszty podróży i dokształcanie personelu fachowego izb rolniczych, organizacyj i instytucyj rolniczych oraz rolniczo-spółdzielczych — w dziale rolnictwa, w szczególności zaś w działach oświaty pozaszkolnej, spółdzielczości rolniczej, ekonomiki rolnej, organizacji drobnych gospodarstw, gospodarstwa kobiecego, nasiennictwa, upraw specjalnych i t. p. Następnie na inne wydatki, związane z działalnością izb rolniczych, społecznych organizacyj i instytucyj rolniczych oraz rolniczo-spółdzielczych, dalej na wydawnictwa i bibljoteczki rolnicze oraz wycieczki zbiorowe rolników, również na wystawy, pokazy i konkursy gospodarstw z dziedziny wytwórczości roślinnej oraz kursy dla wyszkolenia pracowników w specjalnych gałęziach wytwórczości roślinnej.

Zasiłki na badania naukowe i stypendja, (Dział III § 11), wynoszące 350.000 zł., są przeznaczone na badania i prace naukowe, posiadające szczególne znaczenie dla rolnictwa, oraz stypendja na studja i dokształcanie fachowe w kraju i zagranicą, w szczególności w zakresie przetwórstwa i zbytu artykułów rolniczych, zwierzęcych i roślinnych, z kredytów tych mogą być udzielane również dotacje dla państwowych zakładów naukowych w wypadkach powierzenia im wykonania specjalnych prac badawczych z zakresu rolnictwa. Kredyt preliminowany w tej pozycji nie obejmuje zasiłków i dotacyj na badania naukowe oraz stypendja na studja z zakresu leśnictwa, hodowli koni oraz weterynarji.

Zasiłki na popieranie meljoracyj rolnych (Dział III § 12) w wysokości 3.580.000 zł. (w roku poprzednim 5.000.000 zł.) są przeznaczone na 1) obniżenie oprocentowania pożyczek meljoracyjnych w kwocie 2.500.000 zł. i 2) inne zasiłki na popieranie meljoracyj rolnych w sumie 1.000.000 zł. Przyznawanie zasiłków z pozycji pierwszej na obniżenie oprocentowania kredytów meljoracyjnych stosuje się przy udzielaniu pożyczek opartych na złotych 7% obligacjach meljoracyjnych Państwowego Banku Rolnego. Kredyty preliminowane w pozycji drugiej przeznaczone są na popieranie rozwoju oraz na propagandę meljoracyj rolnych, jak zakładanie i prowadzenie biur meljoracyjnych, uposażenie odpowiedniego personelu fachowego, koszty pomiarów i sporządzenia planów dla spółek wodnych, częściowe pokrycie wydatków na meljoracje w wypadkach wyjątkowo wysokich kosztów osuszenia gruntów, wynikających z trudności odprowadzenia wody.

Nadto z kredytów objętych pozycją drugą przyznawane są zapomogi dla tych spółek wodnych i gmin, którym na mocy ustawy z dnia 30 czerwca 1884 r. przyznane zostały przez b. Sejm galicyjski zasiłki na wykonanie robót meljoracyjnych.

Zasiłki na doświadczalnictwo rolnicze (Dz. III § 13) w wysokości 1.500.000 zł. przeznaczone na doświadczalnictwo w zakresie wytwórczości roślinej i zwierzęcej oraz mel-

joracyj rolnych z wyjątkiem doświadczalnictwa w zakresie leśnictwa, hodowli koni i weterynarji.

Zasiłki i inne wydatki na zwalczanie szkodników i chorób roślin w wysokości 500.000 zł., przeznaczone na akcję zwalczania chorób roślin oraz tępienia chwastów i szkodników roślin stosownie do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 19 listopada 1927 roku o zwalczaniu chorób roślin oraz o tępieniu chwastów i szkodników roślin, jak również i inne potrzeby w zakresie ochrony roślin, jako to: zakładanie, urządzanie i prowadzenie stacyj ochrony roślin, uposażenie i koszty podróży odpowiednich pracowników fachowych, zakup aparatów i chemikalij, obniżenie kosztów zakupu odmian roślin odpornych na choroby, udzielanie zapomóg w myśl przepisów wymienionego wyżej rozporządzenia, propaganda ochrony roślin itp.

Zasiłki, pożyczki i inne wydatki na popieranie wytwórczości roślinnej w wysokości 2.800.000 zł. (Dz. III § 15) (w roku poprzednim 3.000.000 zł.). Kredyty te przeznaczone są na popieranie jednostek gospodarczych w poszczególnych gałęziach wytwórczości roślinnej oraz przetwórstwa i zbytu płodów rolnych, w szczególności na popieranie rozwoju specjalnych gałęzi wytwórczości roślinnej, jak ogrodnictwo, lniarstwo, wikliniarstwo, chmielarstwo, rośliny lecznicze i t. p.

Dalej na rozpowszechnienie ulepszonych metod i środków produkcji oraz udostępnianie rolnictwu nabycia tych środków, jak nawozy sztuczne, maszyny rolnicze, uszlachetnione nasiona, racjonalne gnojownie i t. p.; budowę, urządzenie i prowadzenie zakładów przetwórstwa płodów rolnych; organizację zbytu artykułów rolniczych, w szczególności zaś na popieranie odpowiednich związków i zrzeszeń oraz na budowę, urządzenie i prowadzenie odpowiednich zakładów.

Zasiłki i inne wydatki na podniesienie hodowli oraz rybactwa (Dz. III § 16) w wysokości 6.000.000 zł. z przeznaczeniem na podniesienie hodowli zwierząt gospodarskich (z wyjątkiem koni), rybactwa oraz innych działów hodowli, jak pszczelnictwo, jedwabnictwo i t. p. w szczególności zaś na uposażenie i dokształcenie odpowiedniego personelu fachowego izb rolniczych, społecznych organizacyj i instytucyj rolniczych, jak również wydawnictwa, wystawy, przeglądy i pokazy, konkursy gospodarstw, premjowanie zwierząt gospodarskich, kontrolę użytkowości zwierząt gospodarskich, a także jakości produktów pochodzenia zwierzęcego; zakup reproduktorów, zakładanie gniazd zarodowych, zarybianie wód, rozpowszechnianie ulepszonych metod oraz środków hodowli i t. p., budowę, urządzenie i prowadzenie zakładów przetwórstwa produktów pochodzenia zwierzęcego; organizację zbytu zwierząt oraz produktów pochodzenia zwierzęcego, w szczególności zaś popieranie rozwoju odpowiednich związków i zrzeszeń oraz budowę, urządzenie i prowadzenie odpowiednich zakładów; kredyty z tego działu mogą być również udzielane na pokrycie niedoborów powstałych przy państwowych ocenach masła i serów, przeprowadzanych na podstawie rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 21 czerwca 1927 r. o państwowych ocenach (konkursach) masła i serów, oraz wydatków związanych z działalnością komitetu państwowych ocen masła i serów.

Z kredytów tych może być również pokryty udział Państwa w kosztach kupna i utrzymania buhajów w myśl ustawy z dnia 28 października 1925 r. o nadzorze państwowym nad buhajami.

Zasiłki i inne wydatki na popieranie hodowli koni (Dz. III § 17) w wysokości 1 milj. 220.000 zł., z czego: 1) na popieranie hodowli koni 850.000 zł., 2) na nadzór państwowy nad ogierami i rejestracją klaczy zarodowych 100.000 zł. i 3) na premjowanie ogierów 270.000 zł. W pozycji pierwszej przeznacza się kredyt na udzielanie wszelkich zasiłków na podniesienie hodowli koni z wyjątkiem przewidzianych w pozycji trzeciej, w szczególności zaś na uposażenie, koszty podróży i dokształcanie odpowiedniego personelu fachowego izb rolniczych, dobrowolnych organizacyj i instytucyj rolniczych i hodowlanych, nagrody na wystawach i pokazach, premje dla hodowców koni i t. p.

Pozycja druga obejmuje koszty wykonania ustawy z dnia 23 stycznia 1925 r. o nadzorze państwowym nad ogierami i rejestrację klaczy zarodowych.

Pozycja trzecia zawiera kredyty na premje dla właścicieli ogierów, przyznawane na podstawie przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 17 maja 1927 r. o państwowych zakładach chowu koni i o premjowaniu ogierów.

Zasiłki na cele weterynaryjne w wysokości 92.400 zł. (Dz. III § 18) (w roku ubiegłym 65.400 zł.) z przeznaczeniem na akcję zwalczania chorób zwierzęcych, nie objętych państwową służbą weterynaryjną, kursy kucia koni, popieranie fachowych wydawnictw, stypendja dla słuchaczów odbywających studja weterynaryjne w państwowych szkołach akademickich, udzielane zgodnie z postanowieniami obwieszczenia Ministerstwa Rolnictwa z dn. 6 stycznia 1929 r., jak również stypendja na studja weterynaryjne i na cele opieki nad zwierzętami.

Zasiłki i inne wydatki na popieranie leśnictwa (Dz. III § 19) w wysokości 933.000 zł. z przeznaczeniem na: 1) popieranie leśnictwa — 150.000 zł., 2) zalesianie nieużytków 750.000 zł., 3) doświadczalnictwo — 30.000 zł. i 4) hodowlę zwierzyny łownej i tępienie szkodników — 3.000 zł. Kredyty preliminowane w pozycji pierwszej przeznaczone są na wydawnictwa fachowe, badania i studja naukowe, mające szczególne znaczenie dla gospodarki leśnej, wystawy, konkursy i wycieczki naukowe; zwalczanie szkodników i chorób drzew leśnych; uposażenie i koszty podróży odpowiedniego personelu fachowego izb rolniczych i społecznych organizacyj rolniczych w dziale leśnictwa; zakładanie spółek właścicieli drobnych gospodarstw leśnych oraz inne wydatki na popieranie leśnictwa.

Pozycja druga zawiera kredyty na akcję zalesiania nieużytków, stanowiących własność jednostek samorządowych i drobnych rolników.

W pozycji trzeciej preliminuje się kredyt na wynagrodzenie pracowników i inne wydatki osobowe i rzeczowe, związane z opracowaniem tablic zasobności i miąższości, badaniem typów lasów, technicznych własności drewna i t. d.

Pozycja czwarta obejmuje kredyty przeznaczone na cele opieki nad prawidłowem łowiectwem.

Przechodząc do drugiej części budżetu Min. Rolnictwa, szkolnictwa i oświaty pozaszkolnej, na dział ten preliminuje się ogółem 9.237.483 zł. (w r. poprzednim 9.087.125 zł.), z czego na niższe szkoły rolnicze — uposażenie 126 nauczycieli w szkołach państwowych (604.983 zł.), na uposażenie 242 nauczycieli w szkołach samorządowych (2.869.520 zł.), na szkoły prywatne (567.600 zł.) i inne wydatki 5.860.993 zł., na szkoły dla leśniczych 164.280 złotych, na średnie szkoły rolnicze — uposażenie 101 nauczycieli i urzędników i 50 niższych funkcjonarjuszów (949.220 zł.) i inne wydatki — 1.343.700 zł., na kształcenie nauczycieli — uposażenie 9 nauczycieli (46.910 zł.) i inne wydatki — 368.510 zł., oraz zasiłki i inne wydatki na oświatę pozaszkolną (Dz. 4 poz. 5 § 10) — 1.500.000 zł. Jest to pozycja czysto zasiłkowa przeznaczona na kursy z zakresu gospodarstwa wiejskiego, przysposobienie rolnicze młodzieży wiejskiej, koszty praktyki w gospodarstwach wzorowych, rozpowszechnianie wiadomości z dziedziny rolnictwa zapomocą radja i filmów propagandowych, przygotowanie takich filmów i t. p.

W dalszej kolejności na państwowe zakłady badawczo-naukowe jak Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego, uposażenie w nim 98 pracowników i 41 niższych funkcjonarjuszów (820.582 zł.), pracownie i zakłady naukowe (480.000 zł.), badanie potrzeb drobnego rolnictwa (356.480 zł.) i inne wydatki w instytucie preliminuje się 2.171.582 zł. Na Instytut Meteorologiczny — uposażenie 83 urzędników i 10 funkcjonarjuszy niższych (541.410 zł.), stacje meteorologiczne i obserwatorja (311.000 zł.) i inne wydatki przeznaczono 1.150.010 zł. Łącznie w tym dziale przewiduje się wydatkowanie 3.321.592 zł. (w roku poprzednim 2.949.221 zł.). W państwowych zakładach chowu koni na uposażenie 53 urzędników i 705 funkcjonarjuszów niższych (2.009.390 zł.), remont i konserwację budowli (311.100 zł.), utrzymanie stadnin i stad (3.096.400 zł.) i inne wydatki preliminuje się łącznie 5.782.370 zł.

Wszystkie wymienione wyżej pozycje dotyczą preliminarza budżetu zwyczajnego. W preliminarzu budżetu nadzwyczajnego przewiduje się w dochodach wojewódzkich wydziałów rolnictwa i weterynarji — 300.000 złotych. W rozchodach na wojewódzkie wydziały rolnictwa i weterynarji — 950.000 zł., na szkolnictwo i oświatę pozaszkolną 400.000 złotych, państwowe zakłady badawczo-naukowe 440.000 zł. i państwowe zakłady chowu koni 685.000 zł. Są to przeważnie wydatki inwestycyjne, bądź na budowle, bądź też na meljoracje.

Reasumując powyższe, zarząd centralny partycypuje w ogólnych wydatkach preliminarza w 5,49%, wojewódzkie wydziały rol-

nictwa i weterynarji w 23,15%, udział zasiłków na popieranie produkcji rolnej stanowi 37,41%, szkolnictwo i oświata pozaszkolna — 16,47%, państwowe zakłady badawczo-naukowe — 6,43% i państwowe zakłady chowu koni — 11,05% ogólnego budżetu wydatków Min. Rolnictwa. Dodając do ogólnej pozycji, z której Ministerstwo udziela zasiłków na popieranie produkcji rolnej, półtora miljona złotych, z których również są udzielane zasiłki — na oświatę pozaszkolną, otrzymamy fundusz zasiłkowy w wysokości 23.395.400 złotych, stanowiący blisko 40% (39,98%) ogólnych wydatków Ministerstwa. Jest to więc największa pozycja budżetowa, stanowiąca jedną z główniejszych podstaw działalności Ministerstwa Rolnictwa.

Na rok 1930/31 Ministerstwo przewiduje 1085 etatów dla urzędników, 478 dla nauczycieli i 852 dla niższych funkcjonarjuszów.

W dziale przedsiębiorstw, które dotyczą jedynie lasów państwowych, w dochodach na okres od 1. X. 1930 do 30. IX. 1931 r., preliminuje się 205.056.050 zł., w wydatkach 126.112.440 zł., różnicę w wysokości 78.943.610 złotych przewiduje się jako wpłatę do ogólnych wpływów skarbu Państwa.

M. M.

Przegląd zagraniczny

Współczesne warunki rozwoju eksportu masła i jaj z Z. S. S. R.

Przed wojną światową Rosja po Danji była największym eksporterem masła na świecie, jak to wynika z następującego zestawienia wywozu tego artykułu według przeciętnej rocznej z lat 1909/13, i starczała na rynki międzynarodowe przeszło 1/5 całego eksportu światowego:

Danja	88,7	tys. tonn
Rosja	68,2	„ „
Australja	35,2	„ „
Holandja	34,1	„ „
Szwecja	20,8	„ „
Nowa Zelandja	17,6	„ „
Argentyna	0,3	„ „
Pozostałe kraje	29,3	„ „
Razem	324,8	„ „

Jeżeli nawet weźmiemy pod uwagę terytorjum obecnego Związku Sowieckiego, okoliczność ta w niczem prawie nie zmieni donosłej roli Imperjum Rosyjskiego w światowym handlu maślarskim: przed wojną bowiem z obszarów, które odpadły od Rosji, wywożono stosunkowo niewielkie ilości masła.

Wielka Wojna oraz przewrót sowiecki wywarły wysoce ujemny wpływ na produkcję i eksport masła rosyjskiego. W pierwszych latach panowania bolszewizmu wywóz masła ustał prawie zupełnie, a dopiero w ostatnich kilku latach wykazał pewien wzrost, jak to pozwalają nam stwierdzić następujące dane:

	r. 1925-6	1926-7	1927 8
w tys. tonn	27,2	30,3	32,8
w milj. rb	30,8	34,2	39,1

W roku gospodarczym 1928/29 wywóz masła w porównaniu z rokiem poprzednim wykazuje niewielki spadek: za pierwszych osiem miesięcy b. r. gosp. t. j. w okresie październik 1928 — maj 1929 wywieziono z Z. S. S. R. 9,9 tys. tonn masła wobec 10,4 tys. tonn w analogicznym okresie r. 1927/28. (W Rosji Sowieckiej rok gospodarczy liczy się od 1 października do 30 września).

W porównaniu ze stanem przedwojennym eksport masła tak pod względem ilościowym jak wartościowym wykazuje spadek mniej więcej o 50% (wartość bowiem wywozu masła z Rosji w r. 1913 wynosiła 70 miljonów rubli).

Wywóz masła z Z. S. S. R. skierowywał się do następujących krajów:

	r. 1927/8		r. 1926/7	
	w tys. t.	w %	z kp. t.	w %
Anglja	16,1	53,2	15,8	48,2
Niemcy	9,4	31,1	10,1	30,7
Łotwa	4,1	13,7	6,5	19,7
Grecja	0,1	0,5	0,1	0,4
Turcja	0,1	0,3	0,1	0,2
in. kraje	0,5	1,2	0,2	0,8
Razem	30,3	100,0	32,8	100,0

Z liczb powyższych widzimy, że około 80% rosyjskiego masła eksportowego idzie

bezpośrednio do Anglji i do Niemiec. Jeżeli jednak zważymy, że masło rosyjskie eksportowane do Łotwy, która sama jest poważnym eksporterem tego artykułu, według wszelkiego prawdopodobieństwa w przeważnej mierze jest reeksportowane również do Anglji i Niemiec, to dojdziemy do przekonania, że niemal cały wywóz masła z Z. S. S. R. idzie na rynki obu tych państw.

Wobec tego, że Polska wywozi masło również prawie wyłącznie na rynek niemiecki i angielski, wynika, że Z. S. S. R. jest naszym poważnym konkurentem w dziedzinie eksportu tego artykułu. Mimo bowiem że eksport polskiego masła wykazuje dość znaczną dynamikę rozwojową, to jednak w porównaniu z rosyjskim wywozem narazie przedstawia się on w liczbach mniejszych. W ostatnich latach wyglądał on następująco (w tys. tonn):

r. 1927	7,3
r. 1928	10,9
r. 1929 (I-IX)	11,3
r. 1928 (I—IX)	9,0

Wynikałoby więc, że Z. S. S.R. wywozi w przybliżeniu trzy razy tyle masła, co Polska. Czy jednak eksport rosyjskiego masła stać się może groźbą dla wywozu naszego masła i przyczynić się w jakimkolwiek stopniu do jego redukcji? Dotychczas takiego niebezpieczeństwa nie było, ponieważ porównania powyższych liczb eksportu z obu krajów wykazują, że wywóz z nich rozwijał się mniej więcej równolegle w tempie dość szybkiem. O ile chodzi o przyszłość, to współczesne warunki gospodarcze Z. S. S. R. nie układają się pomyślnie dla produkcji i zbytu masła, z czego możnaby wywnioskować, że w najbliższych latach nie należy spodziewać się większej ekspansji rosyjskiego masła na rynkach europejskich, a przeciwnie, trzeba się liczyć nawet z pewną recesją w tym względzie. Zresztą już w r. b. eksport masła z Rosji w porównaniu do roku ub. wykazuje pewien spadek, spowodowany wypadkami bynajmniej nie natury przypadkowej, jak to zaraz zobaczymy. Wobec tego Polska, naszem zdaniem, w najbliższej przyszłości nie powinna obawiać się silniejszej konkurencji swego wschodniego sąsiada na zagranicznych rynkach maślarskich.

Przechodząc do omówienia warunków produkcji ' zbytu masła w Z. S. S. R., musimy zacząć od zbadania stanu liczebnego krów dojnych, o którym mówi następujące zestawienie (milj. szt.):

r. 1916	25,9
r. 1924	26,1
r. 1925	27,5
r. 1926	28,8
r. 1927	29,2
r. 1928	29,5
r. 1929	28,7

Ilościowo więc mimo pewnego spadku w r. 1929 stan krów dojnych w Z. S. S. R. przedstawia się lepiej niż za czasów caratu. Zważywszy jednak równoczesny przyrost ludności, liczba krów przypadających na 100 ludzi utrzymuje się w przybliżeniu na tym samym mniej więcej poziomie, jak o tem świadczą poniższe dane (dla całego Związku; z artykułu Drozdowa w nr. 4 miesięcznika „Ekonomiczeskoje Obozrenje“ z r. 1929, str. 145):

r. 1925	krów	23,2
r. 1926	„	23,9
r. 1927	„	23,7
r. 1928	„	23,6

Teoretycznie rzecz biorąc, na pierwszy rzut oka wynikałoby, że nadwyżki eksportowe masła z Z. S. S. R. powinny utrzymać się na poziomie przedwojennym. W rzeczywistości w terytorjalnym rozdziale stanu posiadania krów w Rosji Sowieckiej zaszły doniosłe przesunięcia, które wywarły decydujący wpływ na zmniejszenie obrotów handlowych masłem. Obserwujemy mianowicie spadek, wzgl. osłabienie tempa przyrostu krów w okręgach Rosji, dających stale nadwyżki eksportowe masła. Zjawisko to ilustruje następujące zestawienie ilościowego rozwoju krów w najważniejszych rejonach Z. S. S. R. (w mij. szt., z wspomnianego artykułu Drozdowa):

Okręg	1916	1924	1925	1926	1927	1928
Syberja	2,9	2,4	2,5	2,8	2,9	3,1
Kazakstan	2,0	1,7	1,8	2,0	2,4	2,3
Ural	1,9	1,6	1,8	1,9	1,9	1,8
Północn. wsch	0,6	0'7	0.7	0,8	0,7	0.7
Wiatka	0,8	0,8	0,8	0,9	0,9	0,8
Zachodni	0.6	0,9	0,9	0,9	0,9	0,9
Leningrad	1,2	1,4	1,4	1,5	1,4	1.4
Centr. Czarnoz	2,3	3 2	3,3	3,2	3,0	3,0
Baszkirja	0,7	0,5	0,6	0,6	0,6	0,7
Ukraina	3,1	3,7	3,8	3,6	3,8	3,9
Razem	16,2	16,9	17,6	18,5	18,5	18,6

W r. 1929 w porównaniu z r. 1928 w wymienionych okresach nastąpił ilościowy spa-

dek pogłowia krów, wynoszący dla poszczególnych rejonów od 4 do 8%.

Z powyższej tablicy wynika, że w r. 1926, 1927 i 1928 w okręgach produkujących masło na eksport liczba krów pozostaje prawie na niezmienionym poziomie, a w roku 1929 ulega nawet zniżce. W rezultacie rządowe zakupy masła w większości wyżej wymienionych rejonów uległy ostatnio zniżce, o czem mówią następujące liczby (z artykułu M. Kurickiego, „Ekonomiczeskoje Obozr., Nr. 6/29 str. 113).

zakupy w tonnach

	r. 1926/7	1927/8
Syberja	37,444	35,780
Ural	8,845	7,801
Kazakstan	6.481	6,719
R. S. T. S. R. (europejska)	19,063	21,791
w tem Wołogda	5,000	5,109
„ Wiatka	1,140	1,177

Powyższe liczby potwierdzają spadek zakupu masła przedewszystkiem w najważniejszych okręgach eksportowych — Syberji i na Uralu. Na terytorjum Kazakstanu zaś R. S. F. S. R. dostawy masła ogółem nieco wzrosły, jednakowoż w najważniejszych obwodach eksportowych Wiatki i Wołogdy — wzrost ich był minimalny.

Zasadniczych przyczyn spadku wzgl. słabego przyrostu krów w rejonach, mających największe nadwyżki eksportowe nabiału, a tem samem złego stanu produkcji masła w tych okręgach, należy szukać u podstaw współczesnej ekonomiki sowieckiej, o których mówiliśmy w naszym artykule, poświęconym hodowli żywego inwentarza w Z. S. S. R., drukowanym w poprzednim n-rze „Rolnika Ekonomisty". A więc przedewszystkiem rozdrobnienie stanu posiadania na roli zmniejszyło ilość gospodarstw, produkujących nabiał dla celów zbytu. Tak np. w okręgach eksportowych masła liczba warsztatów rolnych mających więcej niż 3 krowy w porównaniu ze stanem przedwojennym spadła w r. 1928 następująco: na Uralu z 4,5% ogólnej liczby na 3,4%, w Syberji z 23% na 18%, w gub. Wołogodzkiej z 5% na 1,7%. Niezależnie od tego drożyzna i brak odpowiedniej ilości towarów przemysłowych spowodował ogólny zastój w stosunkach wymiennych między wsią i miastem, wskutek czego gospodarstwa rolne dążą do możliwej samowystarczalności ekonomicznej. W rezultacie widzimy powszechny zanik produkcji artykułów wiejskich w tych okręgach, które wytwarzały je głównie w celach sprzedaży. O ile chodzi o masło, to spadek jego wytwórczości i zbytu, jak widzieliśmy, nastąpił właśnie na Syberji, Uralu i na innych terytorjach b. Imperjum, wykazujących dawniej najpoważniejsze nadwyżki wywozowe tego artykułu. Według oficjalnych danych sowieckłej statystyki sprzedaż masła w Syberji w r. 1927/28 wynosiła niespełna 60% sprzedaży z r. 1913, na Uralu, zaś w tym samym czasie zaledwie 45%. O ile chodzi o dalsze przyczyny spadku produkcji nabiału w Z. S. S. R., wynikające z ogólnego stanu gospodarstwa we współczesnej Rosji wzgl. z ogólnej polityki ekonomicznej Sowietów, to wymienić tu wypada ostry kurs władz w stosunku do zamożniejszych warstw włościańskich, wprowadzany w ostatnim czasie przez regime Stalina. Objawia się on m. in. w bezwzględnem ściąganiu z większych gospodarstw rolnych podatku aprowizacyjnego, t. zw. prodnałogu, co w wyniku swym pociągnęło za sobą masowe wyprzedawanie przez chłopów żywego inwentarza, m. in. również krów dojnych.

Przechodząc teraz do omawiania specyficznych przyczyn, wpływających na zły stan obrotu masła w Związku Sowieckim, w pierwszym rzędzie należy wspomnieć o wzroście konsumpcji tego artykułu w gospodarstwach rolnych. Wynika to przedewszystkiem z braku innych artykułów żywnościowych oraz wskutek drożyzny tłuszczów roślinnych, które dawniej znajdowały bardzo szerokie zastosowanie na wsi rosyjskiej. Zjawisko to jest wprawdzie nieuchwytne liczbowo, jednakowoż znane nam źródła sowieckie jednogłośnie wskazują na ten fakt.

W dalszym ciągu na zły stan pogłowia krów i małej ich mleczności wpłynęły złe urodzaje pasz w głównych okręgach. Niezależnie jednak od tego rolnictwo rosyjskie cierpi na stały brak dostatecznej ilości pasz treściwych. Częściowo wynika to z tego, że władze sowieckie wywożą poważne ich ilości zagranicę, ogałacając kraj z tych artykułów, tak niezbędnych dla gospodarki mlecznej. Pozatem na Syberji, w Kazakstanie i w niektórych okręgach Rosji Europ. o rozwiniętem gospodarstwie mleczarskiem następują kardynalne przemiany w systemie gospoda-

rowania na roli, polegające na stałem rozszerzaniu obszarów zasiewów zbóż. W ten sposób naturalne pastwiska powoli kurczą się, nie znajdując żadnego odpowiednika w zasiewach traw lub okopowizny. W wyniku niedostatecznego odżywiania, zwł. w okresie zimowym, wielka ilość krów ginie wzgl. marnieje, co wyraża się w spadku produkcji mleka.

Na stałe postępy wytwórczości i zbytu masła w Z. S. S. R. wpływa również błędna polityka oficjalnych organów aprowizacyjnych, które przy zakupach nabiału stosują niskie ceny, nieodpowiadające kosztom produkcji. Według danych Kurwickiego (Ekonomiczeskoje Obozrenje nr. 6 z r. 1929 str. 115), wskaźnik ceny mleka w III kwartale 1927/28 r. na Uralu wyniosił 1,34, gdy dla mięsa 1,71, a dla pszenicy 2,16; dla Syberji zaś analogiczne dane wynosiły 1,31; 2,13 i 1,67. Wynika z tego, że w najważniejszych okręgach mleczno-hodowlanych ceny nabiału w stosunku do innych artykułów gospodarstwa wiejskiego kształtowały się nadzwyczaj nisko. Ookoliczność ta ma się rozumieć nie może odziaływać zachęcająco na rozwój gospodarki mlecznej w Z. S. S. R.

Wreszcie nie bez przyczyny jest tu również zła organizacja spółdzielczości mleczarskiej, w której koncentruje się przerób i sprzedaż nabiału. Kierownictwo spółdzielni mleczarskich znajduje się przeważnie w niefachowych rękach, przyczem szczególnie odczuwa się brak wykwalifikowanych robotników. Dostawa nabiału do spółdzielni przez członków odbywa się nieregularnie, urządzenia techniczne przeważnie źle funkcjonujące, wypłaty zaś należności za dostarczony towar zalegają po parę kwartałów. Co gorsza, spółdzielnie mleczarskie częstokroć są używane jako lokalne centrale rozrachunkowe lub jako organy egzekucji należności na rzecz państwa, władz lokalnych itp. W rezultacie więc członkowi spółdzielni mleczarskiej potrąca się od kwot należnych za dostawę nabiału zaległe podatki, zapadłe długi itp.

W ostatnich paru latach zaczęto przeprowadzać reorganizację mleczarń spółdzielczych w drodze łączenia mniejszych zakładów w większe. Doprowadziło to do tego, że w niektórych okolicach na Syberji jedna spółdzielnia mleczarska obejmuje teren kilkunastu wsi w promieniu 20—30 km. Oczywiście, że w podobnych warunkach nie można myśleć o regularnej dostawie nabiału przez rolników i racjonalnym przerobie mleka.

Wszystkie wyżej przedstawione zjawiska wskazują, że o rozwoju na większą skalę gospodarki nabiałowej w Z. S. S. R. narazie mowy być nie może. Przypuszczać raczej trzeba, że będzie ona utrzymywała się na dotychczasowym poziomie i że sowieckie władze aprowizacyjne wskutek pogarszających się warunków żywnościowych kraju będą nastawione przedewszystkiem na zaopatrzenie rynku wewnętrznego w dostateczną ilość mleka i masła. W warunkach takich oczywiście wywóz masła z Z. S. S. R. w najbliższej przyszłości raczej może się cofać, niż wzrastać, wtkutek czego konkurencja rosyjskiego towaru na międzynarodowych rynkach zbytu nie przedstawia większego niebezpieczeństwa dla innych krajów eksportujących.

W dziedzinie eksportu jaj przed wojną Rosja zajmowała bezapelacyjnie pierwsze miejsce na świecie. Wynika to z zestawienia wywozu jajczarskiego według przeciętnej rocznej z lat 1909—1913 (w tonnach):

Rosja	2,062
Austro-Węgry	1,206
Chiny	279
Danja	261
Włochy	228
Holandja	199
In. kraje	833
Razem	5,068

Z powyższego widać, że $^2/_5$ światowego wywozu jajczarskiego w okresie przedwojennym należało do b. Imperjum Rosyjskiego. Oczywiście pewna część tego eksportu przypadała również na terytorjum Polski i państw bałtyckich, co jednak bynajmniej nie uszczupla znaczenia dawnej Rosji w światowym obrocie jajczarskim.

Przewrót sowiecki spowodował początkowo zupełny zanik wywozu jaj z Rosji, który przybrał poważniejsze rozmiary dopiero w ostatnich latach, o czem przekonywa nas poniższe zestawienie:

	r. 1925/6		1926/7		1927/8	
	ilość	wartość w tys. rb.	ilość	wartość w tys. rb.	ilość	wartość w tys. rb.
jaja (w wagonach)	4,140	23.629	5,865	28,954	8,632	40,462
Ptactwo bite (w tys. t.)	4,2	2.936	9,3	7 112	16.4	10,687
„ żywe „	69	97	0,8	414	1,2	680
Razem	—	26,662	—	36,480	—	51,829

W roku 1928 według danych za pierwsze półrocze eksport wymienionych wyżej artykułów w przybliżeniu utrzymuje się na poziomie z roku poprzedniego.

W r. 1927/8 wywóz jaj z Rosji Sowieckiej szedł do następujących krajów (w %): Niemcy 64,5, Anglja 15,8, Łotwa 12,1, Austrja 6,4, Francja 0,8, inne kraje 0,4.

Jeżeli zważymy, że w r. 1913 eksport jaj z terytorjum obecnego Związku Sowieckiego wynosił około 19 tys. wagonów wartości mniej więcej 90 miljonów rb., to w roku 1927/8, nie osiągnął on nawet 50% stanu przedwojennego, mimo, że jego tempo rozwojowe w poprzednich latach było znaczne. Wobec tego, że w r. gosp. 1928/9 nie wykazał on większego rozwoju, spodziewać się należy, że wywóz jaj z Rosji Sowieckiej raczej osiągnął pewien maksymalny stopień rozwoju i że nie będzie zdradzał dalszej tendencii wzrostu.

Przytoczyliśmy powyżej również dane eksportu ptactwa z Z. S. S. R., który wykazał dość znaczny wzrost i który w pewnym stopniu wpływa hamująco na produkcję i wywóz jaj. Dodać przytem trzeba, że podczas gdy przed wojną Rosja wywoziła głównie ptactwo w stanie żywym, to teraz przeważnie eksportuje w stanie bitym.

Warunki gospodarcze w Z. S. S. R., nie układają się pomyślnie dla rozwoju jajczarstwa. Wynika to naogół z tych samych zasadniczych przyczyn, na które wskazaliśmy przy omawianiu produkcji i zbytu masła.

Przedewszystkiem liczba ptactwa w ostatnim czasie wzrosła bardzo słabo.

Podczas gdy w r. 1925 było 175 milj. sztuk, to w r. 1926 — 184 milj, w r. 1927 — 211 milj., a w r. 1928 — 213 milj.

Widzimy z tego, że w r. 1928 ilość ptactwa w porównaniu z rokiem poprzednim wykazała minimalny wzrost, sądząc zaś przez analogję z resztą inwentarza żywego, stan jego w r. 1929 również nie powinien wykazywać większych odchyleń. Dzieje się to wskutek braku odpowiedniego pokarmu, konieczności sprzedawania ptactwa na pokrycie różnych świadczeń i zobowiązań itp. Szczególnie niepomyślne układały się warunki pokarmowe w głównych okręgach produkcji jajczarskiej, t. j. na Ukrainie, Półn. Kaukazie, w Rosji Centr.

Pozatem na rozwój eksportu jaj, podobnie jak przy maśle wpływają hamująco zwiększenie konsumcji tego artykułu tak przez włościaństwo jak przez ludność miejską, niski poziom cen przy zakupach rządowych i wreszcie zła organizacja zbiórki, możemy więc oczekiwać, że w najbliższej przynajmniej przyszłości Rosja Sowiecka nie może stać się poważniejszym konkurentem na międzynarodowych rynkach jajczarskich i że polskiemu wywozowi jaj z tej strony nie grozi na razie większe niebezpieczeństwo.

Z. K.

—o—

Z DZIAŁALNOŚCI ORGANIZACYJ ROLNICZYCH

Memorjał Z. O. R. R. P. w sprawie importu słodu

przedstawiony w dniu 20 listopada r. b. pp. Ministrom Skarbu, Rolnictwa oraz Przemysłu i Handlu.

Jednym z najbardziej niezdrowych objawów w naszym bilansie handlowym jest stale wzmagający się import zagranicznego słodu. Mianowicie w 1926/27 r. gospodarczym wwieziono 2.088 tonn słodu, w 1927/28 roku — 4.896 tonn i w 1928/29 r. — 5.855 tonn, czyli w ciągu 3-ch ostatnich latach import słodu zwiększył się prawie trzykrotnie, ściśle o 281%. Większość słodu, gdyż 93,6% jest pochodzenia czechosłowackiego.

Nadmierny import słodu należy tłomaczyć tem, że słodownie czechosłowackie sil-

ne finansowo mogą udzielać naszym odbiorcom znaczne kredyty: poza tem artykuł ten korzysta ze znacznych ulg celnych. Eksport ten jest tak silnie popierany przez władze czechosłowackie, że zdaniem prasy gospodarczej m. in. „Narodni-oHspodara", nastąpił na rynkach wewnętrznych brak słodu. Przytem nadmienić należy, że rok rocznie Czechosłowacja sprowadza z Polski poważne ilości jęczmienia browarnego.

Odwrotnie krajowe słodownie, które przed wojną eksportowały znaczne ilości słodu, obecnie przeżywają kryzys, gdyż jako słabe finansowo i pozbawione taniego kredytu, nie mogą konkurować z obecnym dumpingowm eksportem czechosłowackich słodowni.

Zaznaczyć należy, że dotychczasowa stawka celna 9,70 zł. jest niewystarczającą i ma znaczenie zaledwie teoretyczne wobec znacznych ulg udzielonych Czechosłowacji. Mianowicie na podstawie IV Protokułu Dodatkowego z dnia 28 czerwca 1928 r. cło konwencyjne od 100 kg. wynosi zaledwie 7 zł. 50 gr. Przytem zaznaczyć należy, że Komisja Rolna powołana przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu do opracowania nowej taryfy celnej zaprojektowała stawkę 15 zł., która została wykalkulowana ze stawki celnej 6 zł. obciążającej jęczmień. Ostatnio jęczmień obciążony jest stawką 11 zł., wskutek czego należałoby jednocześnie podnieść proporcjonalnie i stawkę celną na słód, a mianowicie conajmniej do 25 zł., gdyż przy obecnie obowiązujących stawkach wytworzyła się anomalja. Silniejsze obciążenie surowca (jęczmienia) niż uszlachetnionego artykułu — słodu. Powyższe przykałdy wykazują, że bodaj jedynem wyjściem jest jaknajrychlejsze wprowadzenie w życie nowej ustawy celnej oprocowanej w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

Memorjał Z. O. R. R. P. w sprawie ubezpieczeń społecznych

przedstawiony w dniu 9 listopada r. b. p. Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej na jego żądanie.

Tezy Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, podane obecnie do wiadomości, zamierzają przeprowadzić w projekcie „ustawy o scalonych ubezpieczeniach społecznych", wycofanym z Sejmu, zmiany idące w kierunku: 1) zasadniczego usprawnienia organizacji ubezpieczeń społecznych, 2) skoncentrowania nadzoru państwowego, 3) podwyższenie wymiaru składek.

Zmiany powyższe nie usuwają wszystkich wad projektu ustawy scaleniowej ubezpieczeń społecznych, częściowo nawet pogarszają go przez zaprojektowanie wyższego wymiaru składek. Nieuwzględnienie szczególnie przez Ministerstwo zasadniczych i podstawowych postulatów organizacji rolniczych w przedmiocie ubezpieczeń społecznych, czyni nadal projekt „ustawy o ubezpieczeniu społecznem" łącznie z poprawkami wprowadzonemi przez „tezy" niewystarczającym.

Stojąc na stanowisku konieczności reorganizacji dotychczas obowiązujących ubezpieczeń społecznych — niejednokrotnie już mieliśmy sposobność stwierdzić, iż „projekt ustawy scaleniowej ubezpieczeń społecznych" nie zaspakaja istotnych potrzeb wsi i zapoznaje odmienny charakter gospodarczo-społeczny rolnictwa, w zasadzie nie rozwiązuje całokształtu sanitarnego zagadnienia wsi, a przez jaknajścilejsze zespolenie ubezpieczenia robotników miejskich i wiejskich wyraźnie krzywdzi tych ostatnich. Dotychczasowa praktyka jak i dociekania teoretyczne w przedmiocie odmiennego realizowania ubezpieczeń społecznych na wsi dostarczyły argumentów nad którymi nie podobna przejść do porządku, jak to stale i konsekwentnie dotychczas Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej czyniło. Wzgląd sam, iż Polska jest krajem o przeważającej liczbie ludności wiejskiej nie pozwala już na to.

Ogłoszone obecnie „tezy" dotyczące zmian w projekcie ustawy o ubezpieczeniu społecznem nie przeprowadzają żadnego postulatu organizacji rolniczych i uprawniają nas do stwierdzenia, że projekt nadal lekceważy istotne potrzeby pracowników wiejskich, a nawet w dużo większym jeszcze stopniu krzywdzi robotników rolnych, w porównaniu z innymi kategorjami robotników (renta starcza, okręgi kas).

W związku z projektowaniem zmiany dotychczasowej organizacji ubezpieczeń społecznych i wprowadzeniem nowego ubezpieczenia robotników, które Ministerstwo zamierza łącznie zrealizować w drodze ogłoszenia jednolitej ustawy o ubezpieczeniach społecznych — pozostaje szczególnie ważne dzisiaj zagadnienie, czy z punktu widzenia gospodarczego zamierzenia te są wskazane i możliwe. Ponieważ zakres działania ubezpieczeń społecznych rozszerzonym zostanie szczególnie na rolnictwo, stwierdzić należy, że 1-o rolnictwo do zastosowania daleko idących ubezpieczeń społecznych jest w zupełności nie przygotowane, 2-o iż w istniejących warunkach gospodarczych, ostrego kryzysu produkcji rolniczej nie będzie w stanie świadczyć na obezpieczenia.

Ogólno-światowy kryzys cen produktów pochodzenia rolniczego, który czyni nieopłacalną samą produkcję, nakazuje w przedmiocie zwiększenia ciężarów zachowanie jaknajdalej posuniętej ostrożności. Na podstawie dokładnej znajomości stanu gospodarczego produkcji rolniczej i powszechnie znanych objawów finansowego wyczerpania, stwierdzić musimy, iż rolnictwo, chcąc egzystować, przez długi jeszcze okres czasu przeciwstawić się musi jakiemukolwiek dalszemu zwiększaniu ciężarów. Wynika stąd, iż tak zmiana dotychczasowej organizacji ubezpieczeń społecznych, jak i wprowadzenie nowego ubezpieczenia robotników (inwalidztwo, starość) możliwem będzie jedynie w drodze poszczególnych etapów rozłożonych na długi przeciąg czasu.

Obecnie dojrzałem a jedynie możliwem do zrealizowania wydaje się przeprowadzenie reorganizacji istniejących ubezpieczeń społecznych, szczególnie ubezpieczenia na wypadek choroby. Jeśli idzie o rolnictwo, to dotychczasowa praktyka działania ustawy o ubezpieczeniu na wypadek choroby z roku 1920 na terenie Małopolski dostatecznie wykazała, iż Kasy Chorych nie mogą być podstawowemi jednostkami organizacji ubezpieczenia scalonego, skoro nawet w zakresie ubezpieczenia chorobowego nie są w stanie zaspokoić najprymitywniejszych potrzeb rolnych.

Licząc się z tem, iż realnem zamierzeniem będzie jedynie reorganizacja dotychczas obowiązujących ubezpieczeń społecznych na poszczególnych terenach Rzeczypospolitej przy uwzględnianiu etapów działania w zależności od naszych możliwości gospodarczych — pozwalamy sobie poniżej zwrócić uwagę na szereg podstawowych zasad organizacyjnych ubezpieczeń społecznych, które powszechnie i zgodnie wysuwane są przez wszystkie organizacje rolnicze.

Stopniowe realizowanie ubezpieczeń społecznych w rolnictwie w drodze ustawodawczej uważamy za możliwe w razie uwzględnienia następujących zasad, które powinny być wzięte pod uwagę przy reorganizacji obecnie obowiązujących ubezpieczeń.

W rolnictwie obowiązkowi ubezpieczenia podlegać winni wszyscy pracownicy najemni zatrudnieni w rolnictwie i w zawodach pokrewnych (leśnictwie, hodowli, ogrodnictwie, rybactwie i t. d.) oraz w zakładach pracy ściśle z rolnictwem związanych, a nie posiadajacych przeważającego charakteru przemysłowego lub handlowego (np. tartak, gorzelnia, młyn, eksplatoacja torfu i t. d.).

Jeśli idzie o rolnictwo, ubezpieczenie powyżej wskazanych osób nie rozwiązuje jeszcze całokształtu sanitarnego zagadnienia wsi. Dlatego w ramach projektu ustawy ubezpieczenia pracowników najemnych należy przewidzieć, aby z dobrodziejstwa ubezpieczeń społecznych mogli korzystać w przyszłości także samodzielnie zarobkujący i inne osoby zatrudnione w rolnictwie i inne o zawodach pokrewnych (małorolni, bezrolni i t. p.). Jeżeli projekt ustawy nie będzie miał ram dla uwzględnienia potrzeb tych ostatnich, rozwiązanie ubezpieczeń społecznych w rolnictwie będzie jedynie fragmentarycznem, t. j. nie ujmującem całości zagadnienia i uwzględniającem jedynie potrzeby nielicznych zresztą kategorji robotników najemnych, którzy stosunkowo znajdują się w lepszych warunkach bytowania i lepiej są sytuowani materjalnie, niż bardzo szerokie kategorje samodzielnych pracownikgw wiejskich.

Projektowana ogólna wysokość składki 12,6% jest dla rolnictwa za wysoką i stanowczo nie do przyjęcia. Wychodzimy z założenia, iż zaspokojenie potrzeb ubezpieczonych w rolnictwie rozwiązanym być może na drodze dużo mniejszego wysiłku finansowego. Projektowana wysokość ciężarów socjalnych jest dlatego tak wygórowana, ponieważ organizacja ubezpieczeń nie została pomyślaną w interesie istotnych potrzeb pracowników rolnych i stosunków panujących na wsi. Na

podstawie dokładnych obliczeń wyrażamy przekonanie, iż w zupełności wystarczy, jeśli idzie o ubezpieczenie chorobowe, składka 2% robocizny (na świadczenia lecznicze), przy równoczesnem udzielaniu świadczeń przez pracodawcę na utrzymanie niezdolnych do pracy z powodu choroby. Wychodząc z założenia, iż wymierzanie składek powinno mieć miejsce od zarobków rzeczywistych, oraz biorąc pod uwagę różnorodność wynagrodzenia w rolnictwie (naturalja, utrzymanie, płace mieszane i t. d.), świadczenia na utrzymanie niezdolnych do pracy z powodu choroby winni wydawać pracownikowi wyłącznie pracodawcy.

Opierając się na dotychczasowych doświadczeniach, wysokość składki na rzecz ubezpieczenia wypadkowego nie powinna w rolnictwie przekraczać 0,4% robocizny, na rzecz zaś ubezpieczenia od niezdolności do pracy, starości lub śmierci 4% robocizny przy zupełnie wystarczającej wysokości rent. Łącznie z tytułu ubezpieczeń społecznych składka nie powinna przekraczać 6,4%. Jeśli idzie o rolnictwo, skarb państwa i samorząd powiatowy powinny w dużym stopniu przyczyniać się do finasowego poparcia instytucji ubezpieczeń społecznych.

Ubezpieczenie przeprowadzać winny: 1) odrębne dla rolnictwa instytucje ubezpieczeń tworzone w zasadzie na każdy powiat, prowadzące ubezpieczenia na wypadek choroby, oraz czynności pomocnicze administracyjno-asekuracyjne dla ubezpieczeń długoterminowych, 2) zakłady ubezpieczeń długoterminowych w zasadzie na każde województwo, prowadzące ubezpieczenia wypadkowe i emerytalne, oraz uzupełniające akcję leczniczą instytucje ubezpieczenia chorobowego w podniesieniu zdrowotności publicznej, 3) centralny zakład ubezpieczeń jeden na całe państwo, który winien mieć za zadanie prowadzenie polityki ubezpieczeniowej, koordynowanie działań zakładów ubezpieczeń długoterminowych.

W przewidzianych organach uchwalająco-kontrolujących instytucji ubezpieczeniowych powinni znaleźć się obok przedstawicieli pracodawców i pracowników w równej liczbie przedstawiciele samorządu powiatowego. Udział czynnika samorządowego w instytucjach ubezpieczionych zdaniem naszym podniesie niezwykle poziom instytucji ubezpieczeniowej i zapewni racjonalną gospodarkę. Organ administracyjno-wykonawczy ubezpieczeń społecznych powołany do sprawowania administracji powinien być organem odrębnym i samodzielnym.

Załączając powyższe uwagi, prosimy Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej o uwzględnienie ich w projekcie ustawy o ubezpieczeniu społecznem.

Kalendarzyk posiedzeń Związku Org. Roln. Rzplitej Polskiej.

1. Narady i posiedzenia ze współudziałem przesdtawicieli Z. O. R. R. P.

13. XI. Zgromadzenie organizacyjne Związku Eksporterów Zboża Rzliptej Polskiej w Poznaniu.
18. XI. Posiedzenie Rady Związku Eksporterów Zboża Rzplitej Polskiej.
18. XI. Narada w Muz. Przemysłu i Handlu w sprawie cła na saletrę chilijską.
19. XI. Konferencja w Państw. Instytucie Eksportowym.

2. Posiedzenie w Związku Org. Roln. Rzplitej Polskiej.

22. XI. Posiedzenie Komisji Porozumiewawczej przedstawicieli organizacyj rolniczych oraz reprezentantów Syndykatu Polskich Eksporterów Trzody i Bydła.
25. XI. Posiedzenie Prezydjum Z. O. R. R. P.

Władze Związku Eksporterów Zboża Rzplitej Polskiej.

Na posiedzeniu Rady w dniu 13. XI. zostali powołani na członków Rady pp.: Seweryn Dolański, Kazimierz Fudakowski, Wacław Hulewicz, Leon Płuciński, Wiktor Przedpełski, Jan Rudowski, Kazimierz Dziembowski, Jan Firla, Ryszard Tadeusz Fijałkowski, Wilhelm Geisler, Stanisław Warzyński, Zygmunt Weiss, Stanisław Zenewski, Stefan Barcikowski, Bronisław Hozakowski, Oskar Marchlewski, Maurycy Zajdenman. Na zastępców wybrano pp.: Marjana Rudzińskiego, Piotra Gabrzenicza, dra Marcelego Panth'a. W skład zarządu wchodzą pp.: Zygmunt Chrzanowski, Jerzy Gościcki, Witold Okoniewski, Władysław Radomski, Władysław Zmorski.

—o—

Przegląd rynków

Produkcja zbożowa i rynki zbożowe.

W ciągu pierwszej połowy listopada na międzynarodowym rynku zbożowym wróciła zniżkowa tendencja, przerwana sporadyczną zwyżką w ostatnim tygodniu października. Ceny pszenicy na giełdach amerykańskich obniżyły się obecnie już do tego stopnia, że poziom ich jest niższy zarówno od przeciętnego poziomu w roku ubiegłym, jak i od poziomu cen w tymże okresie poprzedniego roku. Na rynkach europejskich, dokonujących obroty zbożem importowanem, ceny pszenicy już od od paru tygodni były poniżej przeciętnego poziomu z roku ubiegłego i jedynie jeszcze giełda berlińska notuje poziom cen nieco wyższy.

Kształtowanie się cen pszenicy w ciągu pierwszej połowy listopada w porównaniu z poprzedniemi okresami przedstawia poniższa tablica:

Ceny pszenicy za q (= 100 kg.) w dolarach:

Okres	Chicago Hard Winter 2	New York Hard Winter 2	Liverpool Przeciętna	Hamburg Hard Winter 2	Berlin Krajowa	Warszawa Krajowe	Poznań Krajowa
Przeciętna 1927/1928 r.	5,09	5,63	5,77	—	5,97	6,05	5,53
Przeciętna 1928/1929 r.	4,40	4,87	4,98	4,98	5,21	5.38	4 98
12. X — 17. X 28 r.	—	4,87	5,08	5.10	5,03	5.31	4,74
1929 r.							
21. X — 26. X	4.52	4,94	5,08	4,77	5,45	4,38	4,03
28. X — 2. XI	4,66	5,06	5,06	4,88	5,44	4,30	4,02
4. XI — 9. XI	4.53	4,87	4,97	4,55	5,36	4.35	4,26
11. XI — 16. XI	4,25	4,62	—	4,52	5,35	4.45	4.43

Dalsze obniżanie się cen pszenicy następuje pomimo wysiłków, skierowanych ku podniesieniu poziomu cen. W Stanach Zjednoczonych Board of Farmer decyduje wielomiljonowe kredyty, aby dać możność farmerom przetrzymać najcięższy okres. W Kanadzie Pool'e nagromadziły w elewatorach olbrzymie zapasy zboża, nie wypuszczając ich na rynek.

Akcja ta odbiła się już na obrotach kolei i towarzystw okrętowych, które ogromnie zmalały. Czy jednak to wszystko osiągnie skutek, zależy jeszcze w dużym stopniu od wyjaśnienia ostatecznych rezultatów żniw na półkuli południowej oraz od zapowiedzi nowego urodzaju, które zjawią się pod postacią różnych przypuszczeń z momentem pierwszych tygodni wiosennych. Wtedy też okaże się, czy nastąpi zwyżka cen, czy też ze względu na nagromadzone w Ameryce zapasy zboża koniecznym będzie dumpingowy wywóz. Co się tyczy zbiorów półkuli południowej, to jak już zaznaczyliśmy w poprzednim przeglądzie, dadzą one obniżenie około 37 miljonów kwintali w stosunku do roku ubieglego. To obniżenie zbiorów odbiło się już na eksporcie pszenicy z Argentyny, gdyż tygodniowe załadowanie pszenicy w portach argentyńskich w ostatnim okresie zmniejszyło się. Zapotrzebowanie pszenicy do Europy w dalszym ciągu pozostaje zmniejszone w stosunku do odpowiednich okresów w latach poprzednich. Pozostajemy więc przy poprzednim wniosku, że wyjaśnienie sytuacji nie nastąpi jeszcze zaraz, a prawdopodobnie z wczesną wiosną.

Ruch cen żyta na rynku wszechświatowym w dalszym ciągu wykazywał ogromną analogję z ruchem cen pszenicy. Kraje środkowej Europy w dalszym ciągu starają się lokować nadmiar tegorocznej produkcji na zewnątrz własnego kraju, co jednak przedstawia w roku bieżącym duże trudności, ze względu na obfity wszędzie urodzaj i wzajemną konkurencję eksportujących państw. Konkurencja ta doprowadziła już do stosowania jawnego dumpingu, w którym dotąd pierwsze miejsce zajmowały Niemcy. Sytuacja na rynku żyta jest nawet znacznie cięższa, niż na rynku pszenicy ze względu na ciasnotę tego rynku. To też spadek cen żyta jest większy, i, co jest dowodem zmniejszonego zapotrzebowania, odbił się jaskrawo nawet na cenach rynku amerykańskiego, chociaż urodzaj żyta w Ameryce Północnej w ciągu ostatnich lat jest mierny.

Kształtowanie się cen żyta na międzynarodowym rynku zbożowym przedstawia poniższa tablica:

Ceny żyta za q (= 100 kg.) w dolarach:

Okres	Chicago N 2	New York N 2	Hamburg Westhern Ryc (cif)	Berlin Krajowe	Warszawa Krajowa	Poznań Krajowe
Przeciętna 1927/28 r.	4.44	4,97	—	5,86	4.91	4.75
Przeciętna 1928/29 r.	4.11	4,52	4.61	4,89	3,87	3,63
12. X—17. XI 28 r.	4.32	4,57	4 43	4,82	4,13	3,80
1929 r.						
21. X—26. X	4.01	4,30	4,01	4,16	2,77	2,56
28. X— 2. XI	4,04	4,39	4,00	4,13	2,76	2,56
4. XI— 9. XI	—	4,29	3,94	3,91	2.76	2,75
11. XI—16. XI	—	4,11	3,82	3,87	2,77	2,87

Kształtowanie się cen pszenicy i żyta na polskim rynku zbożowym w ciągu pierwszej połowy listopada daje obraz odmienny od zakreślonego wyżej dla rynku wszechświatowego i od dotychczasowego charakteru ruchu cen zboża w Polsce.

Kształtowanie się cen wymienionych dwóch najważniejszych zbóż, przedstawia poniższa tablica:

Ceny pszenicy i żyta za q (= 100 kg.) w złotych:

Okres	Pszenica krajowa		Żyto krajowe	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1927—1928 r.	53,85	49 22	43,70	42,28
Przeciętna 1928—1929 r.	47,86	44.31	34,46	32,31
12. X — 17 XI 1928 r.	47,25	42,15	36,75	33,80
1929 r,				
21 X — 28. XI	39,00	35,88	24,61	22,81
28. X — 2. X	38,25	35.75	24,53	22,75
4. XI — 9. XI	38,75	37,94	24,53	24,50
11. XI — 16. XI	39,58	39,45	24,65	25,50

Wymieniony zwrot w kształtowaniu się cen oraz rozbieżność z kierunkiem ruchu cen na rynkach zagranicznych tłumaczy się niewątpliwie wprowadzaniem w życie premji wywozowych. Wzmocnienie cen jest na tyle wyraźne, że nastąpiło zrównanie się notowanych cen na giełdach warszawskiej i poznańskiej, a nawet nastąpił fakt rzadko notowany: ceny żyta na giełdzie poznańskiej przekroczyły ceny giełdy warszawskiej.

Ruch cen pozostałych dwóch zbóż jęczmienia i owsa na giełdach zagranicznych nie przedstawia nic charakterystyczniejszego. Ceny jęczmienia na giełdzie berlińskiej pozostają już od kilku tygodni bez zmiany. Ceny owsa w swym ruchu naśladują pszenicę i żyto, na rynkach amerykańskich po lekkiej zwyżce w ostatnim tygodniu października nastąpił powrót cen owsa do powolnego obniżania się.

Ruch cen jęczmienia i owsa na rynkach międzynarodowych szczegółowo przedstawia poniższa tablica:

Ceny za q (= 100 kg.) w dolarach:

Okres	Jęczmień			Owies			
	Berlin	Warszawa	Poznań	Chicago	Berlin	Warszawa	Poznań
Przecietna 1927/1928r.	5,93	5,04	4,67	4,11	5,45	4,67	4,21
Przecietna 1928/1929r.	5,27	3,96	3,82	3.39	5,77	3,92	3.55
29. X. — 3. XI. 28 r.	5,62	4,16	4,10	4,75	4,83	4.13	3.66
19 9 r.							
21. X — 12. X	4,92	3,15	3,12	3,24	4,07	2,70	2,54
28. X — 19. X	4,84	3,15	3.09	3,31	3,99	2,70	2,53
41. X — 26. X	4,73	3,15	3,09	3.25	3.80	2,70	2'55
72. X — 2.IX	4,62	3,15	3,09	3,14	3,73	2,74	2,53

Na polskim rynku zbożowym w cenach jęczmienia i owsa nie obserwujemy tego charakterystycznego zjawiska zwyżki cen, jakie zanotowaliśmy przy cenach pszenicy i żyta. Ceny jęczmienia przez szereg tygodni pozostają bez zmiany, ceny zaś owsa wykazały bardzo lekką, ledwie zauważalną zwyżkę dopiero około połowy listopada. W tym wypadku działanie rozporządzenia o premjach wywozowych narazie ujawnia się słabo.

Kształtowanie się cen wymienionych dwóch zbóż w poszczególnych tygodniach miesiąca listopada w porównaniu z okresami poprzedniemi przedstawia poniższa tablica:

Ceny za q (= 100 kg.) w złotych:

Okres	Jęczmień		Owies	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przecietna 1927 — 1928 r.	44.86	41,56	41,56	37.47
Przecietna 1928—1929 r.	35,21	34.03	34.92	31,57
12. — 17. XI 1928 r.	37,00	36,50	36,75	32,55
1929 r.				
21. X—26. X	28,00	27,75	24,00	22,56
28. X— 2. XI	28,00	27.50	24,00	22,50
4. X— 9. X	28,00	27,50	24,00	22,50
11 X—16. XI	28,00	27,50	24.35	22.50

Z tego, cośmy wyżej zilustrowali, widać już pewien wpływ wcielenia w życie zasady premij wywozowych, jednakże co do ostatecznych wyników akcji wnioski są jeszcze przedwczesne; Co jest niewątpliwem, to pewne zakłopotanie wśród niemieckich eksporterów. Dotychczas żyto polskie w portach niemieckich kształtowało się blisko o 20 RM. na tonnie drożej, niż żyto niemieckie. Obecnie tonna polskiego żyta w tychże portach wypadnie o 8 RM taniej. Niewątpliwie można się spodziewać dalszego pogłębiania dumpingu ze strony Niemiec i dalszego obniżania cen, jednakże możemy śmiało twierdzić, że pewne korzyści z tego Polska odniesie, ponieważ z jednej strony potrafi wywieść pewne ilości zboża, z drugiej strony nawet już to nieznaczne podniesienie cen zboża na rynku wewnętrznym, które w tej chwili widzimy i które nastąpiło jeszcze przed realnem zastosowaniem premij wywozowych, jest już dla rolnika polskiego dobroczynnem. Chodzi o to, żeby to dobroczynne działanie nietylko nie ustawało lecz jeszcze nieco się zwiększyło i żeby rzeczywista korzyść trafiła do rąk rolnika polskiego.

Edward Szturm de Sztrem.

Eksport i rynki zbytu trzody chlewnej.

Zmniejszenie ilości trzody chlewnej wywożonej na rynki wiedeński i praski zaznaczyło się w październiku znacznie silniej niż we wrześniu. Spadek ten dotyczy głównie Wiednia, gdyż przeciętny eksport tygodniowy w październiku wynosił 6.209. gdy we wrześniu 9.767, a w sierpniu 10.621 sztuk.

Obesłanie rynku wiedeńskiego ilustruje poniższa tabelka:

w tygodniu od	1.10— 7.10	**spęd z Polski**	**wyn.**	5.022	**szt**
„ „	8.10—15.10	„	„	6.367	„
„ „	16.10—22.10	„	„	6.099	„
„ „	23.10—29.10	„	„	7.338	„
			Razem:	24.835	szt

z czego w stanie bitym 3.948 sztuk.

Również rynek praski jest znacznie słabiej nasycony trzodą polską niż uprzednio, gdyż chociaż w ciągu pierwszych 3 tygodni dowóz wynosił ponad 11.000 sztuk tygodniowo, to jednak jest to liczba odbiegająca od przeciętnej tygodniowej września (12.134) o ca 1000 sztuk, a ostatni tydzień stanowi nie wiele więcej niż 50% przeciętnej tygodniowej za wrzesień.

Poszczególne targi tygodniowe w Pradze przedstawiają się następująco:

w tygodniu od	1 10— 7,10	**spęd z Polski**	**wyn.**	11.028	**szt.**
„ „	8.10—14.10	„	„	11.358	„
„ „	17.10—21.10	„	„	11,140	„
„ „	22.10—29.19	„	„	6.664	„
			Razem:	**40.190**	**szt.**

Ogólny spadek i to tak znaczny wywozu nierogacizny, jest rezultatem 1) niskich cen i rekordowego wywozu w roku 1928 co spowodowało zmniejszenie ilości materjału hodowlanego, 2) silnych mrozów zimy ubiegłej, co przyczyniło się do wymarznięcia dużych

ilości prosiąt, 3) wysokich cen na trzodę i dużego popytu na materjał na tucz co przy braku materjału hodowlanego i niskich cenach ziemiopłodów powoduje opasanie sztuk starszych oraz 4) nikłej podaży na rynkach krajowych.

W porównaniu z latami ubiegłemi wywóz w październiku przedstawia się następująco:

Miesiąc	Rok	Do Austrji	Do Czechosłowacji	Ogółem
Październik*) .	1929	24.835 szt.	40.190 szt.	65.025 szt.
Wrzesień*) . .	1929	48.834 „	60.669 „	109,503 „
Październik . .	1928	54.301 „	68.909 „	123.210 „
Październik . .	1927	33.190 „	55.007 „	88,197 „

Do liczby wywozu należy jeszcze doliczyć wywóz szynek i bekonów, a mianowicie:

Wywieziono dnia	Bekony		Szynek w q
	ballotów	wagi q	
4. X 29	1926	2132.1	199.8
11. X 29	2284	2456.8	158.8
18. X 29	2707	2931,1	124.0
25. X 29	2587	2797.4	128.3
Razem . . .	9504	10.317,4	610.9

Najpoważniejszym konkurentem Polski w handlu nierogacizną w Wiedniu są Węgry, oraz Jugosławja. Udział Rumunji w eksporcie do Pragi i Wiednia jest dość słaby, gdyż bardzo znaczne połacie kraju objęte są chorobami zakaźnemi i zamknięte dla wywozu. Należy się jednak liczyć, że po pewnym czasie nastąpi duża podaż rumuńska, gdyż obfitość i taniość kukurydzy przyczynią się do wzmożenia hodowli. Można przeprowadzić pewną analogję, z sytuacją eksportową, jaka była w latach ubiegłych i tak wywóz z Polski w roku 1926 był o przeszło 30% mniejszy niż w roku 1925, a podaż innych krajów rolniczych na rynku wiedeńskim wzrosła kilkakrotnie. W pierwszych miesiącach 1927 r. dowóz z Polski wynosił 15.500 sztuk, a mimo to eksport w roku tym znacznie się podniósł i był wprost rekordowym w roku 1928.

Ceny w październiku wykazują w Wiedniu poważne wahania z dość silnym spadkiem w ostatnim tygodniu. Dolna granica rozpiętości cen wynosi 40 gr. au., górna zaś 20 gr. Wahania na rynku Praskim są mniejsze, bowiem zarówno dolna jak i górna granica cen oscyluje o 1 kcz. Najsilniejszy spadek zaznacza się również w ostatnim tygodniu.

Ceny na targach w październiku w Wiedniu i Pradze:
za 1 kg. żywej wagi.

Tydzień	Wiedeń w sh od do	Praga w hs od do
I-szy tydzień	2.15—2.80	10.50—12.00
II-gi „	2,09—2.75 (2.80)	10.20—12.00
III-ci „	2,09—2 75 (2.80)	10.00—11,80
IV-ty „	1,75—2.60	9 50—11.00

Przeciętne ceny miesięczne w dolarach za 1 q żywej wagi w Poznaniu, Wiedniu i Pradze.

Miesiąc	Rok	Poznań	Wiedeń	Praga
Październik . .	1929	27.15	33.83	33.22
Wrzesień . . .	1929	25 11	34.57	34.08
Październik . .	1928	22.58	27.76	27.02
Październik . .	1927	24.61	30.23	29 63
Październik . .	1926	24.37	30.41	31.58

Na potwierdzenie naszych uprzednich wywodów co do braku towaru w kraju służyć może fakt, że w październiku w Poznaniu nastąpiła zwyżka w stosunku do września o 2,04 $ przy zniżce w Wiedniu i Pradze o 0,74 $ i 0,86 $, oraz że przeciętna cena w okresie sprawozdawczym w Poznaniu jest wyższa niż w Pradze w październiku 1928 r. Na spadek eksportu mogła wpłynąć zmiana różnicy w cenach na rynkach wiedeńskim, oraz Praskim i Poznańskim (wrzesień — 9.468 i 8.97 $ — październik 6,68 $ i 6,07 $).

Eksport bydła rogatego nadal utrzymuje się na wysokim poziomie, bowiem w miesiącu sprawozdawczym wywieziono do Czechosłowacji 3.849 sztuk.

—o—

Sprawozdanie z rynków krajowych:

Poznań

12/11 Spęd:
1510 2.62 — 2.68 od 120—150 kg. żywej wagi
2.50 — 2.56 od 100—120 „ „ „
2.38 — 2.44 „ 80—100 „ „ „
2.24 — 2.32 ponad 80 kg. „ „
2.06 — 2.20 za maciory i późne kastraty
2.24 — 2.32 za świnie bekonowe

Kraków

1—8 XI Spęd 1260 2.10—2.80 za 1 kg mięsa wieprz. żywej wagi
3.05—3.58 „ „ „ „ bitej wagi
9—15 XI 1028 2.50--2.75 „ „ „ „ żywej wagi
3.——3.50 „ „ „ „ bitej wagi

Lwów

Dnia 2—9 XI.
Płacono 2.90—3.20 za 1 kg. mięso wieprz. bite w rzeźni
„ 2.80—3.10 za 1 kg. „ „ dow. zprowin.
9/11—16/11 Płacono: zł. 2.80-3.15 za 1 kg. wieprz. bite w rz.
2.70—3.10 za 1 kg. dowiezionego

Warszawa

3/11—11/11 Spęd 3182 Cena zł. 2.20—2.75 1 kg. żywej wagi
„ 4355 „ „ 2.25—2.75 „ „ „ „

Mysłowice

2—8 XI Sp. 2755 od a. 2.70 b. 2.55, c. 2.34, d. 2.20
do 2.90 2.69 2.54 2.33
9—15 XI Sp. 3644 od a. 2.70 b. 2.50, c. 2.25, d. 2.00
do 2.80 2.69 2.49 2.24

Ceny na rynkach krajowych mocne. Podaż słaba przy dużym zapotrzebowaniu. Daje się zauważyć znaczny popyt wśród hodowców na materjał hodowlany, ceny prosiąt są bardzo wysokie a dotkliwy ich brak powoduje wykupywanie starszych nawet sztuk dla spasienia zapasów tanich ziemiopłodów. Należałoby przestrzegać przed zbyt długim przetrzymywaniem świń, gdyż ani na bekony, ani na rynku czeskim i Austryjackim towar cięższy nie jest uważany za „prima".

t. i.

*) W październiku są 4 okresy tygodniowe, a we wrześniu 5.

Kronika Krajowa

Finanse i kredyt.

Kronika finansowa.

W okresie sprawozdawczym od 8 — 23 XI r. b. tendencja dla walut kształtowała się niejednolicie. Zapotrzebowanie pokrywał przeważnie Bank Polski przy nieznaczynm udziale banków prywatnych.

Notowano: Belgję: 124,67—124,79; Bukareszt: 156,00; Holandję: 360,00—359,68; Kopenhagę: 238,93—238,90; Landyn: 43,47½—43,50. N. Yoryk: 8,89¾; Paryż: 35,10—35,42; Pragę: 26,43—26,40¾; Rygę: 26,41; Szwajcarję: 172,79—173,00; Sztokholm: 239,58—239,52; Wiedeń: 125,37—125,40; Włochy: 46,71¼—46,67½.

W obrotach międzynarodowych notowano Gdańsk: 173,81—173,91; Berlin: 213,15—213,35; Dolar: 8,91½—8,90¼; Złoto: 4,65½—4,66 za rubla; czerwoniec: 1,61—1,55; N. York kabel: 891,75.

Na giełdzie papierów procentowych notowano bez zmian 8% listy zastawne i obligacje Banku oGspodarstwa Krajowego oraz 8% listy zastawne Państwowego Banku Rolnego. Nie uległy również zmianie notowania 7% listów zastawnych i obligacyj Banku Gosp. Kraj. oraz 7% listów zastawnych Państwowego Banku Rolnego, których kurs wynosił 83,75% ich wartości nominalnej.

Dalszej natomiast zniżce uległ kurs 8% dolarowych listów zastawnych Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego, które notowano po 90—87¼% ich wartości nominalnej.

Podatki.

Ulgi w płatności podatku dochodowego

(okólnik Min. Skarbu Nr. Dz. V. 157116 1).

W listopadzie i grudniu b. r. zbiegają się terminy płatności podatku dochodowego, gruntowego i grudniowej raty podatku majątkowego.

Zdolność zaś płatnicza rolników, wobec niskich cen na płody rolne i trudności ich realizacji osłabła, przeto celem ułatwienia tej kategorji płatnikom uiszczenia powyższych należności Ministerstwo Skarbu zarządza, co następuje:

Upoważnia się Naczelników Urzędów Skarbowych do rozkładania na trzy równe raty, płatne 25 listopada i 15 grudnia b. r. oraz 15 stycznia1930 r. należności z tytułu państwowego podatku dochodowego na rok 1929 bez względu na wysokość kwot tym właścicielom posiadłości rolnych, którzy złożą do dnia 20 listopada b. r. należycie uzasadnione indywidualne podania i którzy znajdują się istotnie w trudnych warunkach finansowych.

Od rozłożonych na raty kwot państwowego podatku dochodowego należy pobierać ulgowe odsetki za odroczenie od ustawowych terminów płatności, przyczem do wyznaczonych terminów nie może mieć zastosowania 14-dniowy ulgowy termin przewidziany w art. 2 ustawy z 31 lipca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 73, poz. 721).

Płatników, którym przyznana zostanie powyższa ulga, należy uprzedzić, że niedotrzymanie choćby jednego z wyznaczonych terminów pociągnie za sobą natychmiastowe przymusowe pobranie całej zaległej kwoty podatku dochodowego wraz z karami za zwłokę od ustawowego terminu płatności i z ewentulnemi kosztami egzekucyjnemi.

Ustawodawstwo.

Wojewódzkie Rady Wodne.

Na mocy rozporządzenia Ministra Robót Publicznych w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa oraz Przemysłu i Handlu wojewódzka rada wodna składa się z przewodniczącego i jego zastępcy, którzy są mianowani przez Ministra Robót Publicznych, oraz z członków, wybranych po jednej trzeciej przez:

1) organa uchwalające województkiego związku komunalnego,
2) izby rolnicze,
3) izby przemysłowo-handlowe i izby rzemieślnicze.

Do czasu zorganizowania izb rolniczych członków wybierają społeczne organizacje rolnicze, mające swą siedzibę na obszarze województwa. W tym celu każda społeczna organizacja rolnicza wybiera na imienne wezwanie wojewody jednego delegata, wybrani zaś w ten sposób delgaci na zarządzonem przez wojewodę zebraniu wybierają większością głosów potrzebną ilość członków i zastępców. Mandat członka i zastępcy trwa 5 lat.

Przeprowadzenie pierwszych wyborów do rad wodnych zarządzą wojewodowie w ciągu 3 miesięcy po wejściu w życie tego rozporządzenia, a więc okres 3 miesięcy liczy się od 9 ub. m.

Przegląd ustaw i rozporządzeń.

Organizacje wojewódzkich rad wodnych ustala rozp. Min. Rob. Publ. z dnia 2 IX 1929 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 75, poz. 567).

Przywóz i przewóz z zagranicy niektórych zwierząt, surowców i przetworów pochodzenia zwierzęcego normuje rozp. Min. Roln. z dnia 4 IX 1929 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 76, poz. 572).

Zwrot ceł przy wywozie zbóż, produktów przemysłu i słodu nakazuje rozp. Min. Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dnia 6 XI 1929 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 76, poz. 574).

Taryfę celną uzupełnia rozp. Min. Skarbu z dnia 31 X 1929 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 77, poz. 578).

Polityka handlowa.

Zwrot cła przy wywozie zbóż, produktów przemiału i słodu.

W Dzienniku Ustaw z dnia 15 XI 1929 r. (Nr. 76, poz. 574), ukazało się Rozporządzenie Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa w sprawie zwrotu ceł przy wywozie zbóż, produktów przemiału oraz słodu. Przy wywozie zagranicę standaryzowanych: zbóż, produktów przemiału i słodu wytworzonych w kraju, przyznaje się zwrot ceł uiszczonych za sprowadzone z zagranicy i zużyte do wytwarzania tych towarów nawozy, materjały pomocnicze i urządzenia, według następujących norm:

za 100 kg. owsa i jęczmienia 4 zł.
za 100 kg. żyta i pszenicy — 6 zł.
za 100 kg. mąki, kaszy jęczmiennej i słodu — 9 zł.

Zwrot cła uskutecznia się na podstawie kwitów wywozowych, wystawianych każdorazowo przez upoważnione do tego urzędy celne, na mocy zaświadczeń Ministerstwa Przemysłu i Handlu, po stwierdzeniu wywozu towarów zagranicę.

Kwity wywozowe opiewają na okaziciela, ważne są w przeciągu miesiąca od daty ich wystawienia i stanowią podstawę do otrzymania w gotówce przyznanego zwrotu cła. Do wypłaty cła upoważnione są urzędy celne w Warszawie i Poznaniu.

Następnie Minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Skarbu, oraz Ministrem Rolnictwa ustali nazwy organizacji eksportowej, względnie organizacyj eksportowych, upoważnionych do otrzymywania zaświadczeń oraz ustali warunki, na podstawie których organizacje te otrzymywać będą powyższe zaświadczenia.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 16 listopada r. b. i obowiązuje do dnia 15 kwietnia 1930 r. włącznie.

W związku z powyższem w Monitorze Polskim (Nr. 264 z dnia 16 listopada rb.) ukazało się Rozporządzenie Ministra Skarbu, dotyczące przepisów wykonawczych w sprawie zwrotu cła.

Zakupy zboża polskiego dla Norwegji.

Władze Państwowego Monopolu Zbożowego w Norwegji wyznaczyły na swego reprezentanta w Polsce p. H. Schmollera z siedzibą w Gdyni. Zadaniem jego będzie pośredniczenie w tranzakcjach zboża polskiego dla Norwegji.

Komunikacja i transport.

Największy kongres drogowy Świata.

W październiku 1930 r. odbędzie się w Waszyngtonie Międzynarodowy Kongres Drogowy, na który zjadą tysiące ekspertów spraw drogowych ze wszystkich krajów.

Według wiadomości posiadanych przez Biuro Informacyjne General Motors, Kongres Waszyngtoński będzie największem spotkaniem inżynierów i urzędników dla spraw drogowych, jakie kiedykolwiek dotąd się odbyło.

Kongres, którego szczegółowe plany opracowano już w Paryżu, będzie obradował w Waszyngtonie w dniach 7—11 października 1930 r. W kongresie weźmie udział kilka tysięcy uczestników, którzy przybędą do Stanów Zjednoczonych na zaproszenie rządu amerykańskiego. Po ukończeniu obrad, uczestnicy Kongresu udadzą się w objazd inspekcyjny dróg amerykańskich i zapoznają się z metodami, według których Stany Zjednoczone rozwiązują problem swego potężnego ruchu.

W krajach najlepszego drogostanu, jak Francja i Stany Zjednoczone, kierownicy nawy państwowej w osobach prezydenta Hoovera i prezesa rady ministrów Tardieu poświęcili w swych programach rządowych specjalną uwagę kwestjom drogowym, doceniając ich znaczenie dla rozwoju automobilizmu. Miejmy nadzieję, że i nasze władze zajmą się energiczniej tym problemem, wkraczającym coraz bardziej w dziedzinę zagadnień o znaczeniu międzynarodowem, czego dowodem jest przyszły Kongres.

Varia.

Zjazd Związku Izb Przemysłowo-Handlowych Rzeczypospolitej Polskiej.

Obradujący w dniach 18 i 19 XI r. b. Zjazd Związku Izb Przem. Handl. Rzplitej Pol. powziął następujące uchwały w sprawie polityki zbożowej:

Stwierdzając, iż najważniejszą przyczyną przeżywanych trudności gospodarczych są zaburzenia w wymianie dóbr, wynikłe na tle znacznego zmniejszenia zdolności nabywczej warstwy rolniczej, zjazd Związku Izb Przemysłowo-Handlowych podnosi w interesie całego gospodarstwa narodowego potrzebę przywrócenia w jaknajszybszym czasie i przy pomocy wszelkich środków, jakie stoją do dyspozycji państwowej polityki gospodarczej — rentowności produkcji rolnej, a w pierwszym rzędzie produkcji zbóż i w związku z tem zjazd:

1) wita z uznaniem zniesienie przez Rząd wszelkich ograniczeń eksportu produktów zbożowych i wprowadzenie zasady wolnego wywozu tych zbóż, wprowadzenie ceł przywozwych na owies, jęczmień, kukurydzę, podniesienie stawek celnych na strączkowe i niektóre inne ziemiopłody oraz na mąkę i kaszę, ułatwienie eksportu przez wprowadzenie premij eksportowych oraz rozszerzenie kredytów młynarskich i pod zastaw rolny.

2) nie mogąc liczyć się ze zwrostem w najbliższym czasie cen rynku wewnętrznego na zboża o wysokość wprowadzonej stawki premjowej, ze względu na ograniczone możliwości przejawienia na rynku popytu na zboże, przeznaczone na kontyngentowany eksport, Zjazd Związku Izb widzi dla sprawy szybkiej poprawy cen zboża większą skuteczność tych środków, które mogą uzdrowić i powiększyć popyt na zboże na cele rynku wewnętrznego i w związku z tem podkreśla po-

trzebę wzmożenia sytuacji młynarstwa przez natychmiastowe zniesienie ograniczeń przemiałowych dla żyta, usunięcie polityki reglamentowania cen mąki i chleba, zniesienie ceł wywozowych na otręby oraz wykorzystanie wszelkich możliwości eksportowych dla mąki, wreszcie podkreśla potrzebę zniesienia opodatkowania giełdowych obrotów zbożami.

3) w zakresie innych środków, które winny przyczynić się do poprawy sytuacji producentów zbóż, Związek Izb podnosi potrzebę:

a) zniesienia podatku obrotowego przy eksporcie zbóż,
b) zniesienia eksportowych taryf kolejowych na zboże i mąkę,
c) poczynienia w miarę możności wszelkich dalszych kroków na drodze kredytowej pomocy dla rolnictwa, a zwłaszcza ułatwienia w korzystaniu z zastawowego kredytu rolnego i zbadania sprawy przejścia z kredytu zastawowego na warrantowy.

4) Związek pragnie podkreślić, iż wznowienie popytu na zboże na rynku wewnętrznym wymaga zerwania z polityką interwencji na rynku przez państwowe rezerwy zbożowe.

Wyrażając przekonanie, iż poczynione i projektowane zarządzenia przyczynią się do przywrócenia rentowności produkcji zbóż, Związek Izb Przemysłowo-Handlowych z naciskiem podkreśla, iż najważniejszym czynnikiem poprawy sytuacji rolnictwa jest czynnik stałości w stosowanej wobec niego polityce gospodarczej i że podstawowe założenia tej polityki: wolny wywóz zbóż i ochrona celna produkcji nie mogą uledz naruszeniu nawet, gdyby pod wpływem zmiany konjunktury poziom cen na zboże w kraju doszedł lub przewyższył dolną granicę cen, gwarantującą rentowność produkcji (n. p. dla żyta granicę 35 zł. za 100 kg).

—o—

Kronika zagraniczna

Czechosłowacja.

Produkcja cukru.

Centralny związek czechosłowackiego przemysłu cukrowniczego publikuje następujące prowizoryczne dane, dotyczące tegorocznej kampanji:

Obszar uprawy buraków cukrowych w ha:

	1929/30	1928/29	mniej w r.b.
Czechy . . .	10[illegible].416	113.895	5,69 %
Morawy . . .	72.509	80.407	9,82 %
Śląsk	1.820	2.316	21,42 %
Słowaczyzna .	45.239	53.857	15,82 %
Ogółem:	227.084	250.475	9.34 %

Szacunek zbiorów w q.:

	1929/30	1928/29	%
Czechy . . .	28.892.276	29.450.835	1,9
Morawy . . .	17.945.595	18.955.433	5,33
Śląsk	463.700	462.142	0,34
Słowaczyzna .	8 689.402	11.010.543	21.08
Ogółem:	55.900.973	59.878.953	6,49

Oczekiwana produkcja cukru w q.:

	1929/30	1928/29	mniej w r.b.
Czechy . . .	5.089.391	5.169.097	1.54 %
Morawy . . .	3.176 831	3.420.955	7.37 %
Śląsk	76.450	82.817	6 56 %
Słowaczyzna	1.409.030	1.887.184	25 34 %
Ogółem:	9.751.702	10 559.053	7,65 %

Francja.

Podniesienie cła na cukier.

Rząd przedłożył Izbie projekt podniesienia cła na cukier do 40 franków od 100 kg. oraz zmniejszenia akcyzy do 15 franków.

Litwa Kowieńska

Eksport masła z Litwy.

Eksport masła z Litwy zwrasta, wyniósł on w I półroczu r. b. 1772 tonn, podczas gdy w I półroczu 1928 — 972 tonny. Do Niemiec wywieziono 1498 tonn.

„Stettiner-Dampfergesellschaft", które dla transportu masła na linji Ryga-Berlin wprowadziło statki-chłodnie, obecnie zamierza podjąć podobną komunikację na linji Kłajpeda-Szczecin. Obniżyłoby to koszty transportu (dokonywanego dotychczas przez Prusy Wschodnie i Pomorze polskie) o około 215—220 MK za wagon 10.000 kg., co skompensowałoby nieco wpływ zwyżki ceł niemieckich. Z drugiej strony podobno importerzy niemieccy w ostatnich czasach przyznają litewskiej centrali mleczarskej (która obejmuje 60% litewskiego eksportu masła wogóle) znazne kredyty.

Podniesienie litewskiego cła na zboże.

Na podstawie rozporządzenia ministra finansów podwyższono na Litwie cło na zboże z 10 na 20 centów za kilogram.

Łotwa.

Produkcja i wywóz bekonów.

Głównym odbiorcą łotewskich bekonów od r. 1919 począwszy jest Anglja, łotewskie Ministerstwo Rolnictwa chcąc utrzymać rynek angielski dla zbytu łotewskich bekonów, rozwija bardzo energiczną akcję wśród łotewskich producentów t. j. hodowców nierogacizny,

aby sposób przygotowania nierogacizny przeznaczonej dla produkcji bekonów jaknajbardziej odpowiadał wymaganiom angielskich importerów. Anglja wymaga towaru pierwszorzędnego i stałej regularnej dostawy.

Wywóz bekonów łotewskich do Anglji w drugiej połowie 1928 i w pierwszej połowie 1929 znacznie podupadł, a to z powodu:

a) braku trzody chlewnej na Łotwie,
b) braku paszy dla karmienia trzody chlewnej,
c) zwyżki cen miejscowych na Łotwie za żywą trzodę chlewną,
d) zniżki cen bekonów na rynku angielskim.

Eksport bekonów z Łotwy do Anglji za ostatnie lata przedstawiał się następująco

W roku 1925	wysłano	1.054	tonn wartości	Ls. 2.309.000
„ 1926	„	3.043	„ „	„ 5.771.000
„ 1927	„	3.968	„ „	„ 5.879.000
„ 1927	„	1.547	„ „	„ 2.368.000

W pierwszem półroczu 1929 r. wysłano do Anglji:

W styczniu	81	tonn wartości Ls.	139.000
„ lutym	32	„ „ „	52.000
„ marcu	—	„ „ „	—
„ kwietniu	44	„ „ „	85.000
„ maju	58	„ „ „	113.000
„ czerwcu	75	„ „ „	143.000
Razem	290	tonn wartości Ls.	532.000

Oprócz tego w kwietniu b. r. wysłano na próbę 1 tonnę bekonów do Litwy wartości Ls. 1.000.—

Wywóz bekonów łotewskich w pierwszym półroczu 1929, jak widać z powyższego zestawienia, wynosił ogółem 291 tonn wartości 533.000 łatów, podczas gdy w tym samym okresie r. 1928 wysłano z Łotwy do Anglji 806 tonn wartości 1.136.000 łatów. Oficjalne dane dotyczące eksportu bekonów w czasie od 1 VII począwszy nie zostały dotychczas statystycznie ujęte.

Łotewskie sfery kupieckie twierdzą, że w lipcu b. r. wysłano 58 tonn, w sierpniu 19 tonn, we wrześniu 62 tonn, a w czasie od 1 do 15 października b. r. 60 tonn bekonów. Producenci łotewscy przypuszczają, że eksport bekonów w październiku dosięgnie 100 tonn.

Aczkolwiek łotewskie sfery rządowe i gospodarcze dokładają wszelkich starań do zwiększenia produkcji i wywozu bekonów, to jednak produkcja ta prawdopodobnie nie osiągnie wysokości lat ubiegłych, gdyż ilość hodowanej na Łotwie nierogacizny, jak to widać z przeprowadzonego w lecie b. r. spisu inwentarza rolnego, znacznie się zmniejszyła.

Ilość nierogacizny na Łotwie w/g specjalnych spisów wynosiła:

W roku 1923 — 487.000 sztuk
„ „ 1925 — 534 000 „
W lecie 1929 — 387.700 „

D. K-trzy.

Niemcy.

Eksport bekonów.

„Deutsche Tageszeitung" ogłasza artykuł omawiający możliwości niemieckiego przemysłu bekonowego i między innemi stwierdza, że dotychczasowe niepomyślne wyniki eksportu bekonów z Niemiec należy przypisać głównie brakowi zaintersowania się rolnictwa tą sprawą.

Autor artykułu jest zdania, że premja wywozowa (zwrot cła) w wysokości około 12 Mk. od świni daje możność zebrania kapitału potrzebnego dla zorganizowania eksportu bekonów niemieckich do Anglji, tem więcej, że obecnie istnieje gotowa bekoniarnia w Lichtenbergu. Wedle krążących pogłosek niemieckie ministerstwo wyżywienia nosi się z zamiarem udzielenia pomocy przedsiębiorstwu, któreby się podjęło uruchomienia upadłej niedawno bekoniarni w Neustadt-Glewe

Zmienione warunki dostawy podkładów kolejowych do Niemiec.

Eksport podkładów kolejowych stanowi bardzo ważną rubrykę w naszym wywozie. Ostatnio wywóz podkładów znamionuje wzrost, wywołany tem, że Polskie Koleje Państwowe ograniczyły w rb. zakupy podkładów.

W okresie styczeń — wrzesień r. b. wywieziono z Polski 161,000 tonn podkładów wartości 25.588.000 zł. Wywóz w tychże 9 miesiącach r. ub. był znacznie mniejszy, wynosił bowiem 114,000 t., wartości 17.204,000 zł. Niemcy są obok Anglji zasadniczym rynkiem zbytu. Ostatnio wprowadzone zostały w Niemczech zmiany warunków w zakupach podkładów, które obchodzić muszą bardzo poważnie nasz handel drzewny.

Zarząd kolei niemieckich zawiadomił mianowicie szereg wielkich firm handlowych niemieckch, że w najbliższym czasie zaprzestanie kupować t. zw. podkłady II-go wymiaru (2½ mtr. długości), jako niedostatecznie wytrzymałe, a na przyszłość kupować będzie wyłącznie podkłady długości 2,60 mtr. (16/26 cm.). Najmniejsza grubość wierzchołkowa drewna okrągłego przeznaczonego na podkłady pierwszego wymiaru wynosi 27 cm., dla drewna sosnowego 25,5 cm. (w obu wypadkach wymiar bez kory). Zarząd kolei zaleca zainteresowanym dostawcom niemieckim przejść na fabrykację wyłącznie wymiaru pierwszego, ponieważ istniejące zapasy wymiaru II-go pokryją całkowicie niewielkie zapotrzebowanie na ten typ podkładów, z jakim jeszcze liczyć się należy.

P. J. E.

Projektowana zwyżka ceł na mięso w Niemczech.

Komisja Handlowo-Polityczna Reichstagu uchwaliła podniesienie stawek na bydło i owce z 12 Rmk. od 100 kg. na 24,50 Rmk. oraz na mięso wołowe i baranie świeże i mrożone — na 45 Rmk. Sprawę zwyżki cła na jęczmień pastewny odroczono.

Dotychczasowa stawka na bydło i owce oznaczona została uchwałą celną z 1925 r. jako najniższa granica, której przy traktatach handlowych przekroczyć wdół nie wolno. W rzeczywistości granica ta nie została dotychczas osiągnięta, gdyż tylko w traktacie szweckim związano stawkę konwencyjną na powyższe dwa artykuły na poziomie Rmk. 16. Wobec wypowiedzenia traktatu ze Szwecją nowa granica weszłaby w życie w styczniu 1930 r., o ile Reichstag ją zatwierdzi. Mięso wołowe i baranie opłaca w/g poz. 108 stawkę autonomiczną Rmk. 45 od 100 kg.; mięso mrożone w granicach uchwalonych kontyngentów, jest wolne od cła.

Zniżkę konwencyjną do Rmk. 21 ma tylko Danja na głowy i nogi świńskie, ozory, wątroby, serca, nerki itp. wnętrzności bydlęce, świeże (niemrożone), oraz Szwecja Rmk. 32 na mięso wieprzowe i świeże. Dolnej granicy dla zniżek konwencyjnych niema.

Ceny bydła rogatego w Niemczech.

W niemieckiem związkowem ministerstwie wyżywienia odbyła się konferncja z przedstawicielami organizacyj rolniczych z Oldenburga i Bremy, którzy przedstawili rządowi katastrofalnie niski poziom cen bydła rogatego w tych okolicach, spowodowany znacznemi dowozami bydła z zagranicy, a głównie z Danji.

Przedstawiciele rządu uznali sytuację za istotnie groźną i przyrzekli poczynić odpowiednie starania o zaradzenie złemu, prawdopodobnie przez odpowiednie dostosowanie ceł wwozowych od mięsa do ceł od bydła żywego, podniesienie cła od tłuszczów, zakaz dowozu bydła duńskiego, lepsze niż dotąd zorganizowanie rzeźni granicznych morskich, rozszerzenie stosowanego obecnie systemu zwrotu ceł i t. p. Środki powyższe, a może i inne, których jeszcze nie podano do publicznej wiadomości, mają wpłynąć na podwyższenie się cen niemieckiego bydła.

Faktu tego boją się jednak niemieckie sfery rzeźnickie, twierdząc, że zwyżka cen bydła rzeźnego łącznie ze stale utrzymującym się wysokim poziomem cen trzody, może się stać powodem ograniczenia spożycia mięsa w Niemczech.

Włochy.

Rynek ziemniaczany w Północnych Włoszech a możliwości zbytu naszych ziemniaków.

Urodzaj kartofli w Północnych Włoszech nie dopisał w przewidywanej ilości, tak że Włochy będą zmuszone sprowadzić z zagranicy pewne ilości kartofli dla zaspokojenia potrzeb ludności. Import kartofli w 1928 r. przedstawiał pokaźną ilość 116.086 tonn za sumę Li. 57.216.299,— (przy 8 resp. 7 milj. lirów w dwuch poprzednich latach). Eksport zaś młodych kartofli na wiosnę w Południowych Włoch do Anglji, Niemiec, Szwajcarji, w roku zeszłym zmniejszył się; gdyż wynosił tylko 207.164 tonn za lir. 147.937.518,— podczas gdy ostatnie trzy lata dawały dochód z tego eksportu 175 milj. wzgl. 159 milj. lirów. Ponieważ w bieżącym roku urodzaj kartofli we Włoszech jest znacznie lepszy aniżeli w zeszłym, władze włoskie przypuszczały pierwotnie, że kraj posiadać będzie dostateczną ilość kartofli jadalnych i że pozwoleń importerom włoskim na przywóz kartofli z zagranicy udzielać nie będzie trzeba. Jednakowoż przewidywania te nie sprawdziły się i rząd widział się już zmuszonym dopuścić dowóz kartofli jadalnych z zagranicy. Z tej sytuacji skorzystały Węgry, faworyzowane zresztą w ostatnich czasach ze względów politycznych pod każdym względem, skąd na mocy dekretu dowóz kartofli jest dozwolony bez każdorazowego specjalnego zezwolenia na przywóz.

Wnioski importerów o sprowadzenie kartofli z Holandji i z Niemiec zostały odrzucone. Ponieważ pod względem jakości, ceny, sposobu dostawy, eksporterzy węgierscy w roku zeszłym wywiązali się niezadawalniająco ze swego zadania, przeto zostało zawarte w tym roku na Węgrzech konsorcjum pomiędzy większymi eksporterami kartofli, aby uniknąć doznanych w roku zeszłym niepowodzeń. Siedziba Syndykatu Eksportorów Kartofli znajduje się w Budapeszcie, w Węgierskim Banku Handlowym w Peszcie, który też ten eksport finasuje. Konsorcjum to kontrolowane jest przez Instytut Eksportowy Produktów Rolnych.

Oferty które są nadsyłane do importerów włoskich, nie wychodzą jednak od Konsorcjum eksporterów jako takiego, lecz od poszczególnych eksporterów. Oferty węgierskie dotyczą gatunku Ella po 28,— lirów za 100 kg. oraz Krügera i Woltamna po 23,— — 24,— Lir. za 100 ky. loco granica włoska Postumnia.

A zatem ceny te są o połowę niższe, aniżeli ceny za te same gatunki kartofli w roku zeszłym.

Koła importerów są zdania, że brak kartofli będzie o wiele większy aniżeli władze centralne przewidują, i że wobec tego rząd będzie musiał udzielić zezwoleń na przywóz kartofli również i z innych krajów. Importerzy ziemniaków interesują się w dużym stopniu Polską, ze względu na dobry urodzaj kartofli i niski poziom cen. *D. Kstrzy.*

Przegląd piśmiennictwa

Piśmiennictwo krajowe.

Dr. A. Rose, w art. p. t.: *„Program ochrony rolnictwa“* (Epoka Nr. 86), nawiązując do postulatów rolnictwa w związku z zażegnaniem kryzysu w rolnictwie, wysuwających konieczność premjowania eksportu rolniczego, podkreśla, że postulat ten wywoła niewątpliwie krytykę zarówno sfer miejskich , jak i ogólnogospodarczych. Dumping bowiem jako taki, nie jest zjawiskiem pożądanem i objawem zdrowym. Jednakże pewne specyficzne warunki mogą usprawiedliwić zastosowanie zła mniejszego kosztem zła większego.

„Jeżeli zatem z zasadniczego punktu widzenia postulat premjowania wywozu produktów rolnych nasuwa poważne wątpliwości, to trudno zamknąć oczy na specyficzne warunki, które postulat ten wywołały i sprawiają, że bez tego rodzaju premjowania nic nie uprawnia do nadziei, by położenie rolnictwa szybko zmieniło się na lepsze“.

Na wytworzenie tych warunków zdaniem autora — złożyły się w znacznej mierze czynniki wewnętrzne.

„Grają tu w znacznej mierze rolę czynniki wewnętrzne. Wiadomo, że dla przyczyn, których nie chcemy tu powtarzać, obecny rok gospodarczy rozpoczął się w Polsce anormalnie wielkim remanentem produktów rolnych, a zwłaszcza zbóż. Remanent ten powiększa sztucznie podaż produktów rolnych i przyczynia się do obniżenia cen. Świadczy o tem fakt, że zarządze-

nia rządu, dające gwarancje, że wywóz produktów rolnych w bieżącym roku gospodarczym będzie wolny, oraz ustanawiające wydatną ochronę celną, jak dotąd pozostały bez najmniejszego efektu, i ceny zbożowe pozostają na poziomie katastrofalnie niskim. Ujęcie tego remanentu i należyte skanalizowanie nadmiernej podaży jesiennej przez umożliwienie wywozu jest zatem niewątpliwą koniecznością. Fakt ten zmusza do zapatrywania się na postulat premjowania wywozu w chwili obecnej nie przez pryzmat zasadniczy, lecz przez pryzmat doraźnej potrzeby".

P. Rose podkreśla poza tem, że argumentem przemawiającym za wprowadzeniem premij wywozowych jest brak kredytów rolniczych, który to brak nie jest zjawiskiem chwilowem, lecz działać będzie niewątpliwie jeszcze szereg lat.

„Póki rolnicy nie będą mogli na normalnych warunkach uzyskać jesienią kredytów, umożliwiających im należytą repartycję podaży zboża na cały rok gospodarczy, póty tylko wywóz odpowiednio intensywny dostarczyć może niezbędnych środków na należytą likwidację zbiorów. Próby zastąpienia dopływu kapitałów z wywozu przez zaangażowanie w tym celu środków publicznych zawiodły, jak świadczy przykład rezerw zbożowych, na całej linji". —

Niezależnie od przyczyn wewnętrznych za wprowadzeniem systemu premij eksportowych przemawia polityka rolnych krajów sąsiednich, w szczególności Niemiec. To też zastosowanie przez Polskę systemu premij będzie miało — zdaniem autora — charakter obrony, postulaty zaś wysunięte przez czynniki rolnicze będą tylko odpowiedzią na niezmiernie agresywną politykę naszych sąsiadów zachodnich.

„Tak długo, jak Niemcy politykę tę uprawiać będą, mowy o tem być nie może, aby w zakresie rolnictwa europejskie warunki gospodarcze mogły się unormować. Trudności, na które natrafia zawarcie polsko-niemieckiego traktatu handlowego stanowią tylko szczególnie jaskrawy przejaw sytuacji wytworzonej przez politykę niemiecką, a bynajmniej nie są odosobnione. Niedawno dokonane wypowiedzenie przez Niemcy traktatu handlowego zawartego ze Szwecją potwierdza tezę powyższą w zupełności".

„Jeżeli zatem — kończy autor — ma nastąpić istotnie uporządkowanie powojennej sytuacji gospodarczej na odcinku rolniczym, to doprowadzić trzeba do niezbędnej równowagi między popytem a podażą artykułów rolniczych. Równowaga ta nie nastąpi nigdy, jeżeli nawet państwa o przeważającej strukturze przemysłowej, jak Niemcy, za pomocą coraz to większych inwestycyj kapitałowych forsować będą dla przyczyn politycznych produkcję bez względu na cenę wytwórczą wyprodukowanych artykułów rolnych, i jeżeli dla utrzymania ceny wewnętrznej na odpowiednim poziomie, nie tylko coraz bardziej podwyższać będą własną ochronę celną, lecz dumpingiem podcinać możliwości wywozowe państw innych, posiadających o wiele bardziej rolniczy charakter. Na tego rodzaju politykę odpowiedzieć można tylko stosowaniem analogicznych środków ochronnych i agresywnych i postulaty rolników polskich są faktu tego naturalną konsekwencją. Polska w pierwszym rzędzie będzie zadowolona, jeżeli pewne zmiany, dokonane w ostatnich tygodniach w wewnętrznych stosunkach politycznych Niemiec, interpretować można będzie jako hasło odwrotu z fałszywej i dla całej Europy szkodliwej drogi".

Piśmiennictwo zagraniczne.

„Deutsche Getreide-Zeitung" poświęca w numerze 255 wstępny artykuł sprawie wprowadzenia w Polsce premij eksportowych na zboże.

Autor stwierdza, że zbiory żyta wynoszą w roku bież. 6,26 milj. tonn wobec 6,11 miljj. tonn w roku ub. Spożycie własne wynosi ok. 6,05 milj. tonn. Nadwyżka wywozowa wyniosła 56 100 t., podczas gdy w 2-ch latach poprzednich import przewyższał eksport o 96 tysięcy i 42 000 tonn.

„Jeśli uwzględnić lepsze urodzaje w roku bież., to nadwyżkę wywozową należy obliczać w Polsce na 200 do 210 tys. tonn. Jednakże obserwujemy w Polsce to samo zjawisko co w Niemczech, że wyjątkowo niski poziom cen powoduje spasanie dość znacznych ilości żyta inwentarzem, wskutek czego należy obliczać nadwyżkę eksportową żyta z Polski na nieco mniejszą sumę".

„W obecnej jednak sytuacji należy się liczyć z faktem że wszelkie zaofiarowania żyta ze strony Polski na rynkach zagranicznych (poza rynkiem niemieckim, który skutkiem ceł bojowych zostanie w dalszym ciągu zamknięty) wywrze ujemny wpływ na poziom cenę bez względu na to, czy ilości ofiarowane będą nieznaczne, czy też wywóz z Polski będzie tak znaczny, że koniecnym się stanie późniejszy import. Wysoka chwiejność polskiej polityki zbożowej pozwala się spodziewać wszelkich niespodzianek".

W dalszym zaś ciągu mówi autor, że nacisk na rynek niemiecki eksportu polskiego nie będzie wprawdzie bezpośredni, jednakże może on zaciążyć głęboko w skutkach, utrudniając eksport niemiecki, którego propagowanie odgrywa, jak wiadomo, poważną rolę w akcji wspierającej rolnictwo. Nietylko nowe tranzakcje eksportowe mogą być zagrożone przez tańsze żyto polskie, lecz również wykonanie bieżących kontraktów."

Mamy wrażenie, że obawy autora co do ujemnego wpływu eksportu żyta polskiego na poziom cen tego zboża są przedwczesne i mało uzasadnione. Polsce zależy równie silnie na możliwie wysokim poziomie cen żyta, jak Niemcom. Projekty zaś organizacji naszego eksportu, które w ostatnim okresie zostały urzeczywistnione, położą tamę dzikiemu eksportowi, usuawając obawy nadmiernej podaży, która mogłaby istotnie wpłynąć na spadek cen światowych.

Powzięta przez polityczno-handlową komisję niemieckiego Reichstagu uchwała, podwyższająca dotychczasowe cło wwozowe niemieckie za bydło z 16 Mk. na 24,50 Mk., a za mięso z 37,50 na 45 Mk., wywołała żywą dyskusję w prasie niemieckiej.

W artykule zamieszczonym w **„Hamburger Fremdenblatt"** podkreślono, że uchwalona podwyżka cła za bydło żywe wynosi 37½%, natomiast za mięso tylko 20%, a trzeba dodać, że cło dotychczasowe w stosun-

ku do żywej wagi bydła jest o 23% wyższe od cła przedwojennego, co odpowiadałoby indeksowi podrożenia w stosunku 188%. To podrożenie importu żywego bydła stanie się niewątpliwie powodem przejścia na import mięsa, a tem samem upadku granicznych rzeźni morskich, wybudowanych olbrzymim nakładem kosztów.

Zdaniem autora należałoby temu zapobiec, tem więcej, że Niemcy stracą przy tego rodzaju imporcie wysokowartościowe uboczne produkty uboju, a nadto do obrotu dostanie się mięso nie badane tak dokładnie, jak w rzeźniach niemieckich.

Zdaniem zarządu miasta Hamburga cło na bydło żywe powinno wynosić najwyżej Mk. 20,60 od sztuki, jeżeli cło na mięso będzie wynosić Mk. 45 za 100 kg. Uniemożliwienie dowozów bydła żywego stanie się powodem zalania kilku większych niemieckich rynków zbytu olbrzymiemi ilościami mięsa świeżego, zwłaszcza duńskiego, a tem samem załamania się poziomu cen krajowego materjału rzeźnego, natomiast mięso pochodzące z bydła importowanego, lecz poddanego ubojowi w granicznych rzeźniach niemieckich rozchodzi się równomiernie po całem państwie i nie wywiera poważniejszego wpływu na kształtowanie się krajowych cen mięsa.

Autor wyraża nadzieję, że minister wyżywienia i rolnictwa nie dopuści do wykonania tej uchwały i utrzyma w mocy swej projekt dawniejszy, przewidujący podwyższenie cła za bydło żywe z 16-tu tylko na 18 Rmk., a na mięso z Mk. 37,50 na Mk. 45.

Recenzje i sprawozdania

Dr. Bohdan Dederko: „Majątek narodowy polski".

(Prace zakładu polityki ekonomicznej S. G. G. W. pod kierunkiem prof. Wład. Grabskiego. Rok I 1928/29, zeszyt 2. Warszawa 1930 r., stron 56).

Dotychczas nie przeprowadzono jeszcze ścisłego oszacowania majątku narodowego Polski. Obliczenie Ministerstwa Skarbu z 1924 r. nie posiada charakteru jednolitego, gdyż dla każdej dzielnicy dokonywano go odmiennemi metodami przez różnych autorów; nadto oparto się w niem na danych przedwojennych, nie uwzględniając zatem zniszczenia wojennego, zmiany stosunków gospodarczych i t. p. Sumienna praca dr. Dederko stanowi pod tym względem znaczny krok naprzód. Uzyskane przezeń liczby nie posiadają, rzecz prosta, zupełnej ścisłości, gdyż stały temu na przeszkodzie znaczne braki rozporządzalnego materjału statystycznego; jednakowoż dają nam one poważną podstawę orjentacyjną zarówno pod względem wartości naszego majątku narodowego, jak i pod względem wzajemnego ustosunkowania się składowych jego części. Nadto należy mieć nadzieję, że praca ta stanie się punktem wyjścia i zachętą do dalszych badań, mających na celu coraz to ściślejsze ujęcie tego ważnego zagadnienia.

Autor oblicza majątek narodowy jako wartość wszystkich kapitałów nieruchomych i ruchomych plus nasze wierzytelności i minus długi zagraniczne, dochodząc w ostatecznym wyniku do sumy 137.463,1 miljonów złotych, czyli do sumy niższej aniżeli Min Skarbu w 1924 r. (152.065,2 milj. zł. obecnych).

Wartość warsztatu rolniczego stanowi 66.902,9 m złotych, t. j. 46,9%, z czego na ziemię przypada 33.705,3 milj. zł. (czyli w stosunku do wartości warsztatu rolniczego 50,4%), na lasy 7.939,1 milj. zł. (11,9%), na budynki 14.306,6 milj. zł. (21,4%), na inwentarz martwy 3.641,2 milj. zł. (5,4%) i na inwentarz żywy 7.310,7 milj. zł. (10,9%).

Bardzo ciekawem jest zestawienie wyniku dla 1926/27 r. z odpowiedniemi danemi z końca XVIII w., które autor przytacza na początku swej rozprawy. W 1926/27 r. majątek narodowy Polski wynosił:

na 1 km² . . .	354.763 zł.
na 1 mieszkańca .	4.615 „

Według Korzona majątek narodowy w 1790 r. wynosił 16.249 milj. zł. obecnych, z czego przypadało:

na 1 km² . . .	31.302 zł.
na 1 mieszkańca .	1.846 „

C—t.

Ukazała się w druku nakładem Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Księga Adresowa Gospodarstw Rolnych ponad 50 ha województwa Pomorskiego"

w opracowaniu p. Stanisława Mantheya, Toruń 1929 r., wydanie II, str. 700.

Należy z największem uznaniem powitać inicjatywę Pomorskiej Drukarni Rolniczej, która podjęła trud wydania tak niezbędnej w naszych warunkach księgi adresowej.

Wydawnictwo odznaczające się starannem opracowaniem i estetycznym wyglądem zawiera spisy:

1) władz, urzędów i zakładów państwowych i samorządowych,
2) organizacyj, związków i towarzystw rolniczych,
3) spółdzielni rolniczych.

Prócz tego zaś bogatą i ciekawą statystykę wojew. Pomorskiego, tabelaryczne zestawienie gospodarstw wiejskich ponad 50 ha, alfabetyczny spis miejscowości oraz alfabetyczny spis nazwisk właścicieli i dzierżawców.

Wydawnictwo to zasługuje na jaknajwiększe rozpowszechnienie.

Ukazała się nakładem Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Warszawie broszurka p. t.:

„Czuwajcie"

zawierająca rozdziały: 1) Ciężki stan rolnictwa, 2) Środki zaradcze, 3) Co to jest ubezpieczenie?, 4) Ubezpieczenie uchwalone przez Sejm, 5) Szkodliwa agitacja. Omówione w niej zostało w słowach jasnych i przystępnych znaczenie dla drobnych gospodarstw ubezpieczeń od ognia budowli i inwentarza. Stanowić też ona będzie niewątpliwie wielką pomoc dla naszych działaczy samorządowych i oświatowych, borykających się z uprzedzeniem wsi do ubezpieczeń, będących wynikiem jej zacofania i stanowiącem tamę dla postępu.

Handel zagraniczny głównemi artykułami rolniczemi.

Przywóz

	sierpień—październik			
	1929	1928	1929	1928
	w tonnach		w 1 000 złotych	
Obrót ogólny:	**1 203 343**	**1 307 763**	**731 236**	**808 778**
Produkcja roślinna, zwierzęca, przemysł rolny oraz produkcja leśna . . . . . razem	**58 240**	**120 614**	**52 938**	**92 234**
I Produkcja roślinna . . .	**18 882**	**72 808**	**8 620**	**34 609**
Ziarno zbóż	10 180	65 231	3 656	29 503
Nasiona	5 602	6 438	3 624	4 230
Owoce, (śliwki)	3 100	1 139	1 310	876
II Produkcja zwierzęca . . .	**szt. 90 569 tonn 10 919**	**szt. 6 916 tonn 16 395**	**29 293**	**46 405**
Zwierzęta i ptactwo żywe .	szt. 90 569	szt. 6 916	1 366	617
Tłuszcze jadalne zwierzęce .	tonn 5 726	tonn 10 397	14 533	25 370
Skóry surowe	4 705	5 861	12 495	20 186
Ryby (oprócz śledzi) . . .	488	137	899	232
III Przemysł rolny	**15 978**	**15 977**	**11 945**	**8 735**
Mąka pszenna	549	374	359	252
Tłuszcze jadalne roślinne . .	5 138	407	8 098	2 027
Pasza	10 291	15 196	3 488	6 456
IV Drzewo surowe i nawpół obrobione	**12 461**	**15 434**	**3 080**	**2 485**
Drzewo surowe	8 288	13 673	1 913	1 924
„ nawpółobrobione . .	4 173	1 761	1 167	561
Ryż	9 169	26 567	4 771	15 714
Cytryny	2 015	1 112	1 396	1 187
Pomarańcze	223	2	301	4
Orzechy i migdały . . .	399	352	1 212	1 027
Wełna i odpadki	2 877	1 839	24 768	19 137

Wywóz

	sierpień—październik			
	1929	1928	1929	1928
	w tonnach		w 1 000 złotych	
Obrót ogólny:	**6 087 479**	**5 654 322**	**802 175**	**639 371**
Produkcja roślinna, zwierzęca, przemysł rolny oraz produkcja leśna . . . . . razem	**1 488 509**	**1 328 510**	**450 949**	**352 371**
I Produkcja roślinna	**232 780**	**97 879**	**86 180**	**47 803**
Ziarno zbóż	168 100	35 462	49 646	14 274
„ strączkowych . . .	18 187	21 985	12 310	14 557
Nasiona	24 294	11 312	18 500	9 228
Ziemniaki	17 254	23 904	1 103	2 402
Chmiel	833	594	1 704	5 011
Len	1 689	2 275	1 651	1 368
Konopie	390	316	330	252
Wiklina	2 033	2 031	936	711
II Produkcja zwierzęca . . .	**szt. 1 412 944 tonn 31 240**	**szt. 1 292 514 tonn 27 003**	**184 393**	**150 209**
Konie	szt. 6 006	szt. 3 911	1 753	1 732
Bydło rogate	„ 12 393	„ 438	5 713	421
Trzoda chlewna	„ 279 390	„ 330 990	58 456	54 280
Gęsi	„ 911 630	„ 820 793	8 894	7 499
Inne zwierzęta i ptactwo . .	„ 203 525	„ 136 382	787	442
Nabiał	tonn 5 777	tonn 3 609	29 958	19 812
Jaja	17 390	15 334	47 567	41 904
Skóry surowe	1 102	1 408	4 227	5 211
Włosie, szczecina, pierze, puch i sierść	980	856	6 503	4 775
Mięso wszelkie	5 991	5 796	20 535	14 133
III Przemysł rolny	**160 839**	**55 238**	**54 294**	**18 807**
Mąka pszenna	1 040	—	724	—
„ żytnia	1 057	1 067	438	464
Płatki ziemniaczane	1 462	2 084	392	622
Mąka i krochmal ziemniaczany .	1 227	1 026	616	648
Cukier	63 800	7 776	29 672	4 594
Spirytus	3 078	472	3 396	438
Pasza	89 174	42 813	19 056	12 041
IV Drzewo surowe i nawpół obr.	**1 063 650**	**1 148 390**	**126 082**	**135 552**
Papierówka	433 277	383 851	29 140	24 897
okrąglaki, kopalniaki i słupy telegraficzne	130 139	160 884	8 303	9 637
Kłody, kloce i dłużyce . . .	129 266	183 595	14 311	19 965
Bale, deski, łaty i podkł kol.	370 968	420 060	74 328	81 053
Wełna i odpadki	423	393	1 428	1 723

Bank Gospodarstwa Krajowego

Bilans Brutto na dzień 30 września 1929 r.

STAN CZYNNY.

Kasa i sumy do dyspozycji	31.858.137,53
Waluty zagraniczne	3.508.029,78
Papiery wartościowe własne	106.831.673,01
Udziały i akcje w przeds. kons.	56.477.016,22
Skup kuponów i wylosow. papier.	69.570,70
Weksle zdyskontowane	212.274.990,06
„ protestowane	2.435.512,74
Pożyczki terminowe	61.092.398,85
Rachunki bieżące	87.241.930,22
Banki „loro"	1.055.179,48
„ „nostro"	26.822.991,06
Pożyczki gotówkowe długoterm.	437.670.112,27
Nieruchomości	15.644.513,60
Ruchomości	369.425,90
Koszty handlowe	11.754.020,44
Rachunki Oddziałów	1.704 722,06
Sumy przechodnie i różne	23.048.829,19
Inkaso	17.358.910,81
Pożyczki w list. zastaw. i obligacj.	650.249.692,13
Raty pożyczek emisyjnych	16.959.472,27
Kupony od wylos. listów zastaw.	25.037,04
Suma bilansowa	1.765.452.165,36
Udzielone gwarancje	34.761.540,74
Razem	1.800.213 706,10

STAN BIERNY.

Kapitały własne	169.250.382,90
Inne rezerwy	31.384.020,23
Lokaty Skarbu Państwa	368.525.122,34
Wkłady	274.754.629,46
Redyskonto weksli	90.197.344,67
Zastaw walorów	—
Banki „loro"	63.107.602,21
„ „nostro"	146.593,50
Przekazy na Bank	299.985,14
Wierzyciele hipoteczni	225.089,61
Fund. emeryt. i fund. wieczyste	—
Procenty i prowizje	33.949.678,15
Rachunki Oddziałów	—
Sumy przechodnie i różne	38.390.750,79
Niepodniesiony udział w zyskach	—
Różni za inkaso	17.358.910,81
Czysty zysk	—
Listy zast. i obligacje w obiegu	650.249.692,13
Fund. umorz. list. zastaw. i oblig.	1.615.066,02
Wylosow. listy zast. i oblig. w obiegu	482.490,26
Kupony zapadłe w obiegu	588.500,82
Fund. na zapłatę kupon. list. zast.	23.423.683,97
Raty przedterminowe	1.502.622,35
Suma bilansowa	1.765.452.165,36
Zobowiązania z tyt. gwarancji	34.761.540,74
Razem	1.800.213.706,10

Uwaga 2:

Z ogólnej sumy udzielonych gwarancyj i żyr (poz. 22 str. czynna) przypada na gwarancje wydane za regwarancją Skarbu Państwa	4.971.923,54
(w poprzedn. miesiącu)	7.531.263,70

Uwaga 3:

Z ogólnej sumy emisji (poz. 18 str. bier.) przypada na:

a) emisje ex re pożyczek dolarowych	146.046.976,—
b) emisje ex re pożyczek złotowych	504.202.716,13

Uwaga 4:

Raty pożyczek emisyjnych:

a) zaległe	16.959.472,27
b) bieżące	—

Uwaga 1:

Z ogólnej sumy lokat Skarbu Państwa i różnych kategorji wkładów przypada (suma poz. Nr. 3 i 4 str. biernej):

a) na asygnaty kasowe	78.500,—
b) „ książeczki oszczędności	23.321.917,02
c) „ lokaty Skarbu Państwa*)	368.525.122,34
d) „ wkłady Instytucji Rządow.	91.923.578,39
e) „ wkłady Instytucji Samorz.	20.995.134,75
f) „ wkłady Instytucji Użyt. pub.	46.056.658,37
g) „ wkłady osób i firm prywatn.	92.378.840,93
Razem	643.279.751,80

*) W tem Państwowy Fundusz Gospodarczy

Conto ordinario	16.287.663,39
Conto separato	126.973.005,36